ŚRODA |22|06|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

STREFA MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 226 NR 118 (20820)

REZOLUTNA POLA RUSZA DO SZKÓŁ \6

Fot. KMP Elbląg

NAJCENNIEJSZE JEST POD ZIEMIĄ \3

CHCIELI POMÓC, ALE NIE WYSZŁO \7

WYDRUKUJMY SOBIE PIZZĘ \9

SPORT CODZIENNIE

- Sprint, skoki i czerwona wstęga \22
- Zmiana warty w Zniczu i Jezioraku \23
- W jedności jest siła zaklęta \24

W JEGO ŻYŁACH PŁYNIE DOBROĆ \11

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 82c79b9bd4

JAROSŁAW KACZYŃSKI ODSZEDŁ Z RZĄDU

— Nie jestem już w rządzie; premier Mateusz Morawiecki oraz — z tego co wiem — prezydent Andrzej Duda przyjęli moją rezygnację — oświadczył wczoraj prezes PiS Jarosław Kaczyński. — Moim następcą w randze wicepremiera będzie szef MON Mariusz Błaszczak — dodał.

Szef PiS, pytany o ocenę swojej obecności w rządzie, powiedział, że udało mu się wykonać plan, który sobie zakładał. — Choć nie będę ukrywał, że w tym planie nie było wojny, choć był on przygotowywany na ewentualność wojny. Sądzę, że w tym czasie zapadły najważniejsze decyzje odnoszące się do tego, by Polska uniknęła bardzo trudnego losu. Chcemy się na tyle zbroić, aby ewentualny atak na nasz kraj był całkowicie nieracjonalnym przedsięwzięciem — podkreślił Jarosław Kaczyński.

Dodał, że dobrze wspomina te 20 miesięcy, kiedy urzędował w KPRM. — Oczywiście miałem być o cztery miesiące krócej w rządzie, ale wybuchła wojna w Ukrainie. Dzisiaj przebieg wojny jest taki, że nie wiadomo, kiedy się ona skończy. Natomiast mniej więcej wiadomo, kiedy będziemy mieli wybory, w związku z tym musiałem wybrać i wybrałem. Chętnie bym doczekał do końca wojny, ale wygląda na to, że będzie się ona ciągnęła dłużej — zaznaczył Jarosław Kaczyński.

fot. PAP

— Postanowiłem, że muszę się skoncentrować na tym, co jest dla przyszłości Polski najważniejsze — mówi Jarosław Kaczyński

— Postanowiłem, że muszę się skoncentrować na tym, co jest dla przyszłości Polski najważniejsze. To nie tak, że przeceniam swoją rolę, chodzi po prostu o to, że partia musi odzyskać werwę, bo zbliża się ten czas, który dla każdej partii politycznej na świecie jest najważniejszy. Wybory są po to, aby uzyskać dobry wynik wyborczy, a jeśli chodzi o PiS, to tym dobrym wynikiem wyborczym będzie ich wygranie i możliwość sprawowania władzy, oczywiście w koalicji Zjednoczonej Prawicy — dodał.

Pytany, kto będzie następnym szefem Komitetu ds. bezpieczeństwa, powiedział:

— NIE JEST JUŻ WŁAŚCIWIE TAJEMNICĄ, ŻE TO MA BYĆ SZEF MON MARIUSZ BŁASZCZAK. TO JEST CAŁKOWICIE NATURALNA DECYZJA.

Mamy wojnę, a on jest ministrem obrony, więc w tej szczególnej sytuacji, w jakiej jesteśmy, takie połączenie ma bardzo duże zalety — ocenił Jarosław Kaczyński. Dodał, że minister Błaszczak będzie pełnił swoje obowiązki w randze wicepremiera.

Pytany, kiedy nastąpi powołanie Mariusz Błaszczaka, lider PiS odparł, że decyzja w tej sprawie leży w gestii Andrzeja Dudy. — To jest decyzja zapadająca w Pałacu Prezydenckim, więc nie chcę mówić za Pałac Prezydencki — zaznaczył.

Prezes PiS na pytanie, czy będą to jedyne zmiany w rządzie, przyznał, że nastąpi jeszcze jedna, związana z funkcjonowaniem Komitetu ds. bezpieczeństwa. Wskazał, że zastępca szefa KPRM i sekretarz Komitetu Zbigniew Hoffmann ma zostać powołany na ministra i będzie mu podlegał bieżący nadzór nad Komitetem.

— Trzeba pamiętać, że minister Błaszczak w wielkiej mierze będzie musiał się jednak zajmować MON, a Komitet ds. bezpieczeństwa zajmuje się sprawami służb specjalnych, MSWiA, MSZ, a także — choć w mniejszej mierze — sprawami resortu sprawiedliwości. W związku z tym tam ktoś musi „czuwać" na co dzień. To powinien być człowiek w odpowiedniej randze — mówił Jarosław Kaczyński.

PAP zapytała też prezesa PiS o niedawną wypowiedź premiera Morawieckiego, który w Spale, odnosząc się do reformy wymiaru sprawiedliwości, powiedział: „Reformujemy już ten wymiar sprawiedliwości siódmy rok. Ja bym nie chciał umierać za wymiar sprawiedliwości. Naprawdę. Nie opłaca się". A także o odpowiedź na te słowa ministra sprawiedliwości, szefa Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobro, który napisał na Twitterze, że „wraz z odejściem Beaty Szydło skończyło się zielone światło dla zmian w sądownictwie".

— W Polsce sądy działają nie „źle", tylko fatalnie źle. Jeśli w Polsce można mówić o niepraworządności, to źródłem jest właśnie to. Źródłem jest doktryna Neumanna, ona doskonale opisuje realny stan naszych sądów — stwierdził Kaczyński, nawiązując do dawnej nagranej wypowiedzi polityka PO Sławomira Neumanna, który mówił: „Sądy są nasze i kto będzie lojalny wobec PO, temu nic nie grozi".

— TO NIE JEST PRAWDA. NIE BYŁO ŻADNEJ ZMIANY ZIELONEGO ŚWIATŁA DLA ZMIAN W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI.

To taka niedobra gra taktyczna, całkowicie niepotrzebna — podkreślił Jarosław Kaczyński.

RAFAŁ BIAŁKOWSKI (PAP)

Jarosław Kaczyński został powołany na stanowisko wicepremiera 6 października 2020 r. i wykonywał zadania przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych. W skład Komitetu wchodzą ministrowie: obrony, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, koordynator służb specjalnych oraz minister spraw zagranicznych.

ZUS PRZELEWA PIENIĄDZE DLA POLSKICH RODZIN

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przelał we wtorek kolejne środki w ramach nowego okresu świadczeniowego w programie „Rodzina 500 plus". – Na konta rodziców trafiło łącznie 2,7 mld zł – poinformował PAP rzecznik ZUS Paweł Żebrowski. 1 czerwca rozpoczął się nowy okres świadczeniowy w programie „Rodzina 500 plus", pierwszy obsługiwany wyłącznie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. – Od blisko miesiąca pieniądze trafiają już na konta rodziców. W tym tygodniu ZUS przeleje blisko 240 mln zł – przekazał rzecznik ZUS.

Rzecznik ZUS wskazał, że świadczenie wychowawcze jest przyznawane do 31 maja każdego roku. Jednak już wcześniej, od 1 stycznia ZUS przyjmował nowe wnioski o 500 plus, a ośrodki gminne lub powiatowe kontynuowały wypłatę świadczeń przyznanych w ubiegłym roku do końca okresu, na jaki je przyznały, czyli do maja br.

– Przejęcie realizacji programu „Rodzina 500 plus" przez Zakład odbyło się zatem stopniowo, aby zagwarantować pełne bezpieczeństwo wypłat. Dziś można powiedzieć, że ten etap przejściowy się zakończył i tylko ZUS będzie przyznawał i wypłacał środki z programu – podkreślił Żebrowski.

Wniosek o świadczenie wychowawcze jest elektroniczny. Można go złożyć przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Rodzice, którzy mają PESEL, mogą także przesłać wniosek do ZUS przez portal Empatia lub swój bank. Pieniądze trafią wyłącznie na rachunki bankowe.

ZUS wskazuje, że możliwość złożenia wniosków drogą elektroniczną to przede wszystkim wygoda dla rodziców, ponieważ mogą oni sami zdecydować, kiedy to zrobić: rano, w południe czy wieczorem. Dzięki elektronizacji mogą starać się o środki z programu także w weekendy, kiedy tradycyjne odwiedzanie urzędów jest niemożliwe. Każdy rodzic ma stały termin płatności, który może sprawdzić na PUE ZUS. Termin płatności został przydzielony automatycznie i będzie obowiązywał przez cały okres, na który zostało przyznane świadczenie wychowawcze. Kolejne terminy wypłat to 4, 7, 9, 12, 14, 16, 18, 20 i 22 dzień miesiąca. W przypadku, gdy płatność wypada na dzień wolny od pracy, środki zostaną przekazana dzień wcześniej.

KAROLINA KROPIWIEC (PAP)

FOTO DNIA

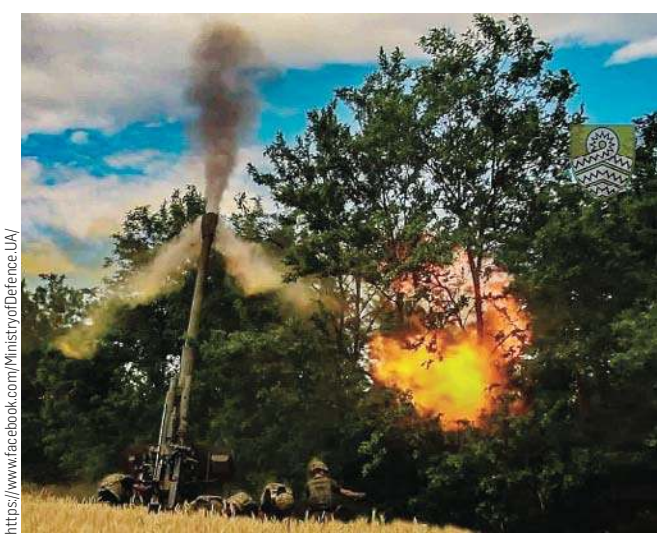

https://www.facebook.com/MinistryofDefence.UA/

Ukraińska armia stawia twardy opór rosyjskiemu najeźdźcy

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 82c79b9bd4

ZASYPIĄ CZY ODSŁONIĄ?

Prace przy budowie pętli tramwajowej przy Wysokiej Bramie w Olsztynie wpłyną na kształt rondeli? „Dziura" z zabytkowymi fortyfikacjami na starówce może zostać pogłębiona. I wtedy może się okazać, że będziemy mieli sporej kubatury średniowieczną budowlę.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Co dalej z „dziurą" przy Wysokiej Bramie? Tak olsztyniacy nazywają rondelę, która jest częścią zabytkowych fortyfikacji z XIV wieku. Odkryto ją dokładnie dziesięć lat temu. Jej historia jet bogata nie tylko ze względu na wiek, ale i zamieszanie związane z jej odkryciem. Przeżywała wzloty i upadki. Miała być zasypana, żeby pod hałdą piachu czekać na lepsze czasy.

Rondela. Tak wygląda...

Fot. Igor Hrywna, Zbigniew Woźniak, UM w Olsztynie

A tak ma wyglądać

Dzięki tramwajom

Teraz znowu ma swoje pięć minut. Dzięki tramwajom. Ratusz ma bowiem pomysł na zagospodarowania w jednym czasie całego terenu przed Wysoką Bramą – zarówno części tramwajowej, jak i wykopaliska. Urzędnicy złożyli wniosek o uczytelnienie reliktów do drugiej edycji programu inwestycji strategicznych Polski Ład. Gdy tylko Olsztyn otrzyma dofinansowanie, będzie mógł przekazać tę realizację konsorcjum firm Polimex z Trakcją jako zamówienie uzupełniające. Czy tak się stało? Zapytaliśmy o to ratusz. Czekamy na odpowiedź.

Pomoże Polski Ład?

— Wykonaliśmy dokumentację zagospodarowania archeologicznego od Wysokiej Bramy aż do zamku. Wiem, że część na pewno będzie realizowana w związku z inwestycją tramwajową. Bo musi być wykonana — mówi Grzegorz Dżus, architekt i autor rewitalizacji rondeli. — Miasto zamierza jeszcze rozszerzyć prace z pomocą środków z Polskiego Ładu. Czego możemy się spodziewać? Mam nadzieję, że rondela zostanie odsłonięta aż do głębokości posadowienia, czyli ok. 7 metrów od terenu. Odsłonięty może być też mur średniowieczny. Prawdopodobnie uda się też zrealizować kładkę prowadzącą do Wysokiej Bramy. Ale żeby to zrobić, trzeba przejść masę rzeczy związanych z infrastrukturą. Mamy tu plątaninę sieci. Chodząc po chodniku, nie zdajemy sobie nawet z tego sprawy. Nikt też nie wyobraża sobie, co oznacza pogłębienie rondeli. To tak jakby przeciąć nagle miasto na pół. Mamy pod ziemią magistrale gazowe, ciepłownicze... Na szczęście wszystkie sieciowe sprawy są już realizowane.

I dodaje: — To, co jest najcenniejsze, cały czas jest pod ziemią. Mamy jeszcze zasypane kilka metrów oryginalnej, średniowiecznej potężnej budowli. Teraz widzimy tylko koronę, reszta jest zasypana ze względu na budowę sieci. A kiedy już je przełożymy, raptem okaże się, że będziemy mieli sporej kubatury budowlę średniowieczną. Wieża, która ma 6-7 metrów wysokości zrobi wrażenie. To pozytywnie zmieni starówkę.

Zielone światło pracom daje również konserwator zabytków. — Wciąż jest aktualne pozwolenie konserwatorskie dotyczące rewitalizacji tego obszaru — zapewnia Bartłomiej Skrago, rzecznik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie.

Rondela Kopernika

O rondeli zrobiło się głośno podczas budowy linii tramwajowej. Pierwsze fragmenty średniowiecznych murów zostały odkryte przy przebudowie pl. Jedności Słowiańskiej jeszcze w 2012 roku. To jedno z najważniejszych archeologicznych odkryć w historii Olsztyna. Chociażby dlatego, że fortyfikacje powstały za czasów, gdy na olsztyńskim zamku rezydował Mikołaj Kopernik. W 2012 roku odsłonięto nie tylko fortyfikacje, ale również odnaleziono monety, wyroby ceramiczne, kule armatnie, kule ceramiczne do rażenia piechoty. Rok później odsłonięto kolejne pozostałości, tym razem umocnienia broniące wjazdu do miasta. Archeolodzy odkryli fragment barbakanu lub bramy ze zwodzonym mostem. Eksperci określili je jako rondela. Było się więc czym chwalić, dlatego olsztyński ratusz zorganizował nawet ogólnopolską konferencję na temat zagospodarowania reliktów i ich wyeksponowania.

Odkrywka została ogrodzona. Wokół pojawiły się plansze informujące o kształcie średniowiecznego Olsztyna. Później rondela niszczała... Olsztyniacy przyzwyczaili się do tego widoku, a turyści zaglądali do dziury z myślą, że trwają prace remontowe. Jesienią 2015 roku umieszczono tymczasową warstwę izolacyjną z zaprawy wapienno-cementowej. Nadzieja na odnowienie obszaru pojawiła się w 2017 roku, bo ratusz ogłosił konkurs architektoniczny. Wygrała właśnie pracownia Grzegorza Dżusa. Zabrakło jednak pieniędzy.

Chcieli zasypać

Na początku 2021 roku ratusz zdecydował, że rondela ma być zabezpieczona i zasypana. W miejskim budżecie nie znaleziono pieniędzy na wyeksponowanie tego miejsca. Zasypanie reliktu miało być rozwiązaniem tymczasowym, chroniącym wykopaliska przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

— Zasypanie byłoby droższe niż uczytelnienie. Nie da się po prostu zasypać dołu, który ma 7 metrów głębokości. Taki grunt musi siadać, więc mielibyśmy tam dziurę. Żeby na przykład zrobić w tym miejscu plac, trzeba byłoby ten grunt stabilizować warstwami. Należałoby również ten dół zdrenować. Inżynieryjnie to skomplikowane. Gdy uzmysłowiłem miastu koszty związane z zasypaniem, wszyscy zrozumieli, że nie ma odwrotu. Rondelę można tylko ratować — podkreśla Grzegorz Dżus. — Nikt nie ma wątpliwości, że to jedno z najbardziej znanych i koniecznych do zrobienia miejsc w Olsztynie. Tu się ludzie umawiają, tu zaglądają turyści. Po prostu musimy to zrobić. W tej chwili nie pytamy już czy się to zrobi, tylko kiedy. Wiem, że taką inwestycję można przeprowadzić w rok.

Przypomnijmy też, że kiedy odkryto rondelę, konserwator zabytków nie zgodził się na budowę, w tym miejscu peronu tramwajowego, bo mogłoby to uszkodzić pozostałości pod ziemią. W związku z goniącymi terminami i koniecznością rozliczenia projektu z Unią Europejską, zdecydowano się na skrócenie linii i budowę tymczasowego peronu na ul. 11 Listopada. Powstał tutaj wyłącznie jeden tor, co uniemożliwia dłuższe postoje oraz mijanie się tramwajów. Teraz trwa kolejny etap inwestycji. Na pl. Jedności Słowiańskiej pojawią się dwa tory tramwajowe, które połączą się z wydłużonym już istniejącym torem torem przy ul. 11 Listopada. Rozwidlenie nastąpi za przejściem dla pieszych wiodącym między domem handlowym a Wysoką Bramą.

— Rondela była już znana w latach siedemdziesiątych. Zatem raz już ją odkryto, o czym wówczas pisała nawet „Gazeta Olsztyńska". Natrafiono na nią w momencie, gdy wykonywano w tym miejscu magistralę wodociągową. Potem wszyscy o niej zapomnieli — podkreśla Grzegorz Dżus. — Myślę, że teraz nikt już o niej nie zapomni.

KONDOLENCJE

W imieniu Samorządu Powiatu Olsztyńskiego
i Pracowników Starostwa Powiatowego w Olsztynie

Panu

Ireneuszowi Piłkowskiemu

Dyrektorowi
Wydziału Budownictwa i Infrastruktury

składamy wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Jerzy Laskowski
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta
Olsztyński

165422opb1-a-M

eprasa.pl 82c79b9bd4

NAJWAŻNIEJSZY DOKUMENT DLA OLSZTYNA NIEMAL GOTOWY

Coraz bliżej końca prac nad Strategią Rozwoju Miasta Olsztyn 2030+. Dziś macie państwo ostatnią szansę, aby zabrać głos w jej sprawie. Wystarczy przyjść do Zajezdni Trolejbusowej w olsztyńskim Parku Centralnym.

Rok temu zainaugurowane zostały prace nad powstaniem strategii Olsztyn 2030+. W tym czasie odbył się szereg debat, spotkań, konsultacji, by dokument definiujący przyszłość naszego miasta był jak najbardziej kompleksowy.

— To najważniejszy dla naszego miasta dokument strategiczny, określający zasady prowadzenia polityki rozwoju Olsztyna — mówi prezydent Piotr Grzymowicz i podkreśla: — Projekt powstaje w modelu partycypacyjno-eksperckim, co oznacza, że jest tworzony wspólnie z mieszkańcami, przy merytorycznym wsparciu specjalistów i praktyków.

Proponowana zawartość dokumentu powstała na podstawie ubiegłorocznych 10 spotkań tematycznych. Mieszkańcy wraz z ekspertami i urzędnikami zajmowali się pomysłami na m.in. sprawy społeczne, środowisko, kulturę, transport czy nowoczesne technologie w służbie miastu.

— Wizję Olsztyna przyszłości opisujemy trzema celami strategicznymi i dwunastoma operacyjnymi — wyjaśnia prof. Wojciech Dziemianowicz z Uniwersytetu Warszawskiego, główny ekspert Strategii Olsztyn 2030+. — Cele strategiczne opisane są hasłami: Olsztyn wrażliwy, otwarty i proaktywny. Strategie jako dokumenty są dosyć ogólne, traktowane przez mieszkańców bez większego zainteresowania, ale nie zdają sobie sprawy z tego, że strategia dotyka każdego z nas. Każdy, kto wiąże swoją przyszłość z tym miastem, miał wspaniała okazję do stworzenia wizji i strategii dla Olsztyna — podsumowuje profesor.

Efektem 10 spotkań tematycznych był projekt strategii, o którym dyskusje trwały na kolejnych, tegorocznych spotkaniach z mieszkańcami i konkretnymi środowiskami.

fot. Andrzej Sporzaczak

— Jestem przekonana, że strategia, którą przyjmiemy w końcu roku 2022, będzie nie tylko dokumentem, ale wywoła też konkretne działania — mówi zastępca prezydenta Olsztyna Ewa Kaliszuk

W środę (22 czerwca) zakończy się druga część konsultacji. Ten etap dotyczył opracowania strategii. Poza spotkaniami otwartymi dla wszystkich mieszkańców nie zabrakło dyskusji w zawężonych grupach: z seniorami, przedstawicielami organizacji pozarządowych, środowisk biznesowych, młodzieżą, naukowcami, radami osiedlowymi.

Opinie i uwagi mieszkańców na temat projektu były także zbierane drogą elektroniczną oraz pisemną z wykorzystaniem formularza konsultacyjnego.

— Za nami ogrom pracy — mówi przewodnicząca zespołu ds. opracowania strategii, zastępca prezydenta Olsztyna Ewa Kaliszuk. — Musieliśmy wraz z mieszkańcami i ekspertami odpowiedzieć na szereg pytań. Wśród nich te najważniejsze: w jakim kierunku Olsztyn powinien się rozwijać czy jakie działania należy podjąć, by nam i przyszłym pokoleniom żyło się w nim dobrze? Są to trudne rozmowy, ale jednocześnie bardzo ważne. Wszystkie uwagi notowaliśmy i dyskutowaliśmy o nich. Jestem przekonana, że strategia, którą przyjmiemy w końcu roku 2022, będzie nie tylko dokumentem, ale wywoła też konkretne działania.

— „Przedyskutowany" dokument będzie podstawą do rozwoju naszego miasta na najbliższe lata — mówi dyrektor Wydziału Strategii i Funduszy Europejskich Urzędu Miasta Olsztyna, Justyna Sarna-Pezowicz.

Wizja rozwoju Olsztyna w 2030 roku została sformułowana na podstawie głosów zebranych w trakcie debat, warsztatów i licznych dyskusji. Staje się zatem manifestem oczekiwań mieszkańców i zobowiązaniem wobec już niedalekiej przyszłości, a brzmi następująco:

„W 2030 roku my, Obywatele Olsztyna, jesteśmy w pełni przekonani, że ostatnie siedem lat wykorzystaliśmy na wzmacnianie naszej wspólnoty, realizowaliśmy nasze pasje i aspiracje, staliśmy się społecznością odważnie myślącą o roku 2040!"

— Po latach intensywnych inwestycji infrastrukturalnych chcemy skoncentrować się na sferze społecznej — dodaje Ewa Kaliszuk i podkreśla: — To nie oznacza oczywiście, że rezygnujemy z twardych działań. One są niezbędne do rozwoju miasta, natomiast większy nacisk chcemy położyć na człowieka.

Podczas ostatniego spotkania konsultacji społecznych zostaną podsumowane prace nad dokumentem. Odbędzie się ono w środę (22 czerwca) w Zajezdni Trolejbusowej w Parku Centralnym o godzinie 17:00.

ANNA GŁAZEK

REKLAMA

przetarg OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Nadleśnictwo Wichrowo

ogłasza II ofertowy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego Suzuki Grand Vitara 2,0i 5d, rok prod. 2007, cena wywoławcza: 14 630,00 zł.

Cena wywoławcza jest ceną brutto.
Oferty należy składać w zaklejonych i oznaczonych „Przetarg – samochód" kopertach na adres: Nadleśnictwo Wichrowo, Wichrowo 2, 11-040 Dobre Miasto do godz. 9^{00} dnia 11.07.2022 r.
Oferta powinna zawierać:
1. dane osobowe składającego,
2. wartość zaoferowanej ceny zakupu i warunki jej zapłaty,
3. oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem przedmiotu przetargu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić na konto 17 1540 1072 2001 5012 0320 0001 w takim terminie, aby wpływ środków nastąpił nie później niż jedną godzinę przed otwarciem ofert.
Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi 11.07.2022 r. o godz. 10^{00} w biurze Nadleśnictwa Wichrowo.
Termin związania ofertą wynosi 15 dni od daty składania ofert.
Przedmiot przetargu można oglądać w siedzibie nadleśnictwa w dniach od 28.06.2022 r. do 30.06.2022 r. w godz. 10^{00}-14^{00}.
Wadia złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanią zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru ofert, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. W przypadku nie podpisania umowy kupna-sprzedaży wadium przepada na rzecz organizatora przetargu. Jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tę samą cenę, przetarg będzie kontynuowany w formie aukcji między tymi oferentami. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać pod numerem telefonu (89) 6161547 lub 668 439 198.

NADLEŚNICZY

68922otbr-a-M

STRAŻACY POMOGLI PSU

W niedzielę (19 czerwca) przez Polskę przeszła fala upałów. W Olsztynie temperatura sięgała nawet 33 stopni w cieniu! Mało kto był w stanie wytrzymać dłużej na słońcu. Jedna z mieszkanek Olsztyna zamknęła na balkonie swojego psa. Mieszkańcy bloku zadzwonili na 112.

Na miejsce przyjechali strażacy z podnośnikiem. — Ze zgłoszenia wynikało, że na trzecim piętrze bloku wielorodzinnego na nasłonecznionym balkonie pozostawiono psa bez opieki. Podnośnikiem strażacy wjechali na górę i stwierdzili, że pies nie miał obrażeń oraz był pozbawiony dostępu do wody. Strażacy wlali mu wody do miski i schłodzili zwierzę — poinformował Tomasz Sobkowicz, oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie.

W tym czasie pojawiła się właścicielka czworonoga. Andrzej Jurkun, oficer prasowy Komendy Miejskiej w Olsztynie, poinformował nas, że 38-latka została wylegitymowana przez policjantów. Wobec kobiety zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu w związku z naruszeniem przepisów o ustawie o ochronie zwierząt.

Fot. Czytelnik GO

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do oddania w drodze bezprzetargowej do wydzierżawienia, położonej w Iławie przy ul. Kopernika.
Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: www.miastoilawa.pl

17922ilzi-a-M

eprasa.pl 82c79b9bd4

BYŁY PREZYDENT DOSTANIE ODSZKODOWANIE

Prawie 2,3 mln zł ma otrzymać tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie Czesław Jerzy Małkowski. To jak do tej pory najwyższa kwota przyznana przez sąd w naszym regionie.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

To już chyba finał wieloletnich sądowych zmagań byłego prezydenta Olsztyna. Wczoraj Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał wyrok w sprawie Czesława Jerzego Małkowskiego, który wystąpił o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, przyznając mu kwotę niemal 2,3 mln zł.

Po tym, jak Sąd Najwyższy ostatecznie uniewinnił byłego prezydenta Olsztyna od zarzucanych mu czynów, dotyczących m.in. zgwałcenia urzędniczki, jego pełnomocnik wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz byłego prezydenta Olsztyna kwoty 2,5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami, a także kwoty 294 717 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Wprawdzie wniosek wpłynął do sądu już w kwietniu 2020 roku, ale sprawa o odszkodowanie mogła ruszyć z miejsca dopiero po tym, jak Sąd Najwyższy w styczniu tego roku oddalił dwie kasacje w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Wniosły je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerzego Małkowskiego o gwałt. W obu przypadkach sąd uznał kasacje za „oczywiście bezzasadne".

Z uwagi na ważny interes prywatny wnioskodawcy Sąd Okręgowy w Olsztynie wyłączył jawność całości rozprawy o odszkodowanie. Wczoraj sąd wydał wyrok, przyznając byłemu prezydentowi Olsztyna 294 717 zł tytułem odszkodowania oraz 2 mln zł zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w okresie od 28 lutego 2008 r. do 1 marca 2008 r. oraz od 14 marca 2008 r. do 26 września 2008 r.

Sędzia Wacław Bryżys, uzasadniając orzeczenie, wskazał, że kwota zasądzonego odszkodowania stanowi wartość utraconego wynagrodzenia, jakie otrzymywałby Czesław Jerzy Małkowski, piastując swój urząd do końca kadencji, gdyby nie został tymczasowo aresztowany.

Zdaniem sądu kwota 2 mln zł z zadośćuczynienia jest wysoka, ale też adekwatna do tego, co się stało. Sąd zwrócił uwagę, że zatrzymanie byłego prezydenta Olsztyna i jego ponad sześciomiesięczny pobyt w areszcie w związku z zarzutami o charakterze obyczajowym, od których ostatecznie został prawomocnie uniewinniony, spowodował w jego życiu negatywne skutki na wielu różnych płaszczyznach. Zdaniem sądu bezsprzecznym faktem jest, że w wyniku tego zatrzymania i aresztowania doszło do znacznego pogorszenia zdrowia wnioskodawcy, jak również zrujnowania całego jego życia osobistego i rodzinnego.

Fot. Andrzej Mielnicki

Czesław Jerzy Małkowski i jego pełnomocnik adwokat Marek Gawryluk

— Na wnioskodawcy został dokonany, praktycznie rzecz biorąc, lincz — stwierdził sędzia Bryżys, dodając, że zapadł wyrok uniewinniający i w związku z tym byłemu prezydentowi musi być zwrócony honor i cześć.

Czesław Jerzy Małkowski nie chciał się wypowiadać w sprawie wyroku sądu, który nie jest prawomocny. Jak powiedział, zrobi to, kiedy wyrok będzie już prawomocny.

Kwota zadośćuczynienia jest jednak niższa niż domagał się były prezydent. Czy w związku z tym były prezydent odwoła się do Sądu Apelacyjnego?

— Jeszcze nie podjęliśmy decyzji, czy składamy wniosek o uzasadnienie — powiedział nam adwokat Marek Gawryluk, pełnomocnik Czesława Jerzego Małkowskiego. — Jednak trzeba zauważyć, że jest to chyba najwyższe odszkodowanie i zadośćuczynienie za tymczasowe aresztowanie w historii olsztyńskiego sadu. Trudno więc nie być w jakimiś stopniu usatysfakcjonowanym.

Były prezydent Olsztyna, uniewinniony od zarzutu gwałtu, chciał też ścigania podległej mu niegdyś urzędniczki, która oskarżyła go o ten czyn. Jednak prokuratura najpierw odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie, a kiedy ponownie się nią zajęła, umorzyła ją. Prokuratura Regionalna w Białymstoku podtrzymała decyzję prokuratury w Ostrołęce o umorzeniu postępowania.

Były prezydent może oczywiście sam na drodze cywilnej dochodzić od urzędniczki swoich roszczeń. Ale nie wiadomo jeszcze, czy się na to zdecyduje.

Jak do tej pory w województwie warmińsko-mazurskim najwyższe odszkodowanie wywalczył przed sądem Zenon Procyk, były prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze". Otrzymał 1,8 mln złotych.

Przypomnijmy, że byłemu prezesowi SM „Pojezierze" postawiono 20 zarzutów dotyczących m.in. niegospodarności przy budowie i sprzedaży mieszkań. W 2005 roku został tymczasowo aresztowany i spędził w areszcie 8 miesięcy, później aresztowanie zostało uznane za niesłuszne. Postępowanie trwało długo, żaden z zarzutów się nie potwierdził. Zenon Procyk został uniewinniony i wtedy wystąpił o odszkodowanie.

Kwota odszkodowania była pierwotnie niższa, bo Sąd Okręgowy w Olsztynie przyznał mu nieco ponad 600 tys. zł. Ale w wyniku odwołania w lutym 2019 roku Sąd Apelacyjny w Białymstoku podniósł kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia dla byłego prezesa spółdzielni mieszkaniowej do nieco ponad 1,8 mln zł.

Olsztyńska „seksafera" wybuchła w styczniu 2008 roku. Media poinformowały wówczas, że Czesław Jerzy Małkowski miał molestować pracujące w ratuszu urzędniczki, a jedną z nich, która była w ciąży, miał zgwałcić. Ówczesny prezydent zwołał konferencję prasową, twierdząc, że to pomówienia. Ówczesny prezydent Olsztyna trafił na pół roku do aresztu, a w listopadzie 2008 roku został odwołany z funkcji w drodze referendum. Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, dlatego nigdy się nie dowiemy, dlaczego w tej samej sprawie zapadły dwa różne wyroki. Najpierw w 2015 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie skazał byłego prezydenta na pięć lat więzienia. Natomiast w ponownym procesie Sąd Rejonowy w Olsztynie w 2018 roku uniewinnił go od zarzucanych mu czynów. A 13 grudnia 2019 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie podtrzymał wyrok olsztyńskiego Sądu Rejonowego, który uznał go za niewinnego. W styczniu 2022 roku Sąd Najwyższy oddalił kasacje prokuratury i oskarżycielki posiłkowej od wyroku uniewinniającego b. prezydenta Olsztyna. Rozstrzygnięcie SN oznacza, że Czesław Jerzy Małkowski został ostatecznie uniewinniony.

KIM BYŁ TEN MĘŻCZYZNA? POLICJANCI WRACAJĄ DO SPRAWY Z 1996 ROKU!

Tak mógł wyglądać mężczyzna, którego ciało została wyłowione w Jeziorze Ełckim w lipcu 1996 roku. Wówczas nie udało się go zidentyfikować. Ełccy śledczy liczą, że teraz będzie to możliwe.

W lipcu 1996 roku z Jeziora Ełckiego, w pobliżu ujścia rzeki, zostało wyłowione ciało. Niestety stan zwłok nie pozwolił wówczas na ich identyfikację. Co się udało ustalić śledczym?

— W tamtym czasie, na przełomie maja i czerwca, na starej plaży miejskiej odbywał się koncert punkrockowy. Z racji ubioru mężczyzny - glany, spodnie moro, wiele wskazuje na to, że mógł być na tym koncercie. Była przeprowadzana wówczas sekcja zwłok, oględziny i został wykluczony udział osób trzecich — wyjaśnia asp. Robert Karwowski z zespołu do spraw poszukiwań i identyfikacji osób w ełckiej Komendzie. — Ani z naszego terenu ani z województw ościennych nie mieliśmy żadnych zgłoszeń o zaginięciu, dlatego przyjęliśmy tezę, że mężczyzna ten pochodzi gdzieś z Polski. Mógł nie utrzymywać kontaktu z najbliższą rodziną albo po prostu jej nie miał i nikt nie zgłosił zaginięcia.

Teraz dzięki wykorzystaniu specjalistycznych systemów został odtworzony prawdopodobny wygląd znalezionego w lipcu 1996 roku mężczyzny. Jak do tego doszło?

— Postanowiłem podjąć tą sprawę z naszego archiwum. Skontaktowałem się z policjantami, którzy pracują w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Komendy Głównej Policji. Do rekonstrukcji potrzebne były jedynie zdjęcia, ale musiały być to zdjęcia oryginalne, z momentu ujawnienia zwłok — wyjaśnia funkcjonariusz z zespołu do spraw poszukiwań i identyfikacji osób.

Rekonstrukcja w tym przypadku zajęła specjalistom około miesiąca. Ma na to wpływ zarówno stan rozkładu zwłok jak i ilość spraw prowadzonych w Laboratorium. Jak przyznaje asp. Karwowski zaskoczony był z jak dużą precyzją udało się odtworzyć i dopracować szczegóły wyglądu mężczyzny, dlatego wierzy, że ktoś może go rozpoznać. Jest to pierwsza taka sprawa w Ełku.

— Publikujemy ten wizerunek z prośbą o pomoc w identyfikacji. To mężczyzna w wieku 30-40 lat. Ubrany był w spodnie wojskowe (moro) w kolorze brązowo zielonym, buty wojskowe, czarne szelki, koszulka frote koloru zielonego, sweter granatowy granatowy w białe wzory, kurtka biodrówka z czarnego dżinsy, szara wojskowa szalokominiarka, w prawym uchu kolczyk w kształcie kuleczki koloru srebrnego — dodaje sierż. szt. Agata Kulikowska de Nałęcz z ełckiej policji.

Fot. KPP Ełk

Wszelkie informacje na ten temat można przekazywać policjantom w Komendzie Powiatowej Policji w Ełku osobiście lub telefonicznie pod numerem 47 7355200 lub policjantom w całym kraju. **TOM**

eprasa.pl 82c79b9bd4

REZOLUTNA POLA RUSZA DO SZKÓŁ

W Elblągu i Pasłęku odbyły się edukacyjne spotkania policjantów z najmłodszymi inaugurujące prewencyjny program Profilaktyka Smyka. Przygotowano cały cykl kształcenia dla bezpieczeństwa najmłodszych na bazie historii o rezolutnej dziewczynce Poli.

Spotkania odbyły się w Szkole Podstawowej nr 19 w Elblągu i w Szkole Podstawowej nr 2 w Pasłęku. Do szkół trafią pakiety edukacyjne — książeczki, kolorowanki, karty pracy i gry edukacyjne, których bohaterką jest Pola. Zajęcia według przygotowanych wcześniej scenariuszy będą odbywały się na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego.

Fot. KMP Elbląg

Spotkanie inaugurujące program odbyły się w Elblągu i Pasłęku

Fot. Wiktor Zygo

Autorem ilustracji jest nastoletni Wiktor Zygo

Kim jest Pola?

To postać stworzona przez kom. Jolantę Sorkowicz. Dziewczynka na własnym przykładzie pokazuje rówieśnikom, jak unikać zagrożeń w niebezpiecznym świecie. Pola spotyka się z czytelnikiem w 13 różnych sytuacjach. W każdej z rymowanych historyjek z opresji ratuje dziewczynkę bohater w niebieskim mundurze – policjant. Kiedy tekst był już gotowy, powstał pomysł, by wizerunek niefrasobliwej dziewczynki stworzył kilkunastoletni Wiktor Zygo, którego dotychczasowe prace wrzucane do sieci zachwyciły autorkę tekstów.

Wiktor podjął wyzwanie, a współpraca nabrała tempa i różnych kształtów. 13 rymowanych historyjek ozdobiły kolorowe ilustracje wykonane przez utalentowanego nastolatka, ale na wydaniu książeczki nie poprzestano.

Przygody Poli stały się punktem wyjścia do kompleksowych profilaktycznych działań skierowanych do najmłodszych uczniów. Każdą z bajek można nie tylko przeczytać i zobaczyć na kartach książeczki. Przygody rezolutnej dziewczynki trafiły także na ekrany i do głośników za sprawą policjantów, którzy przeczytali je dzieciom i przygotowali nagrania.

O autorce książeczek

Kom. Jolanta Sorkowicz w policyjne szeregi wstąpiła w maju 2012 roku. Obecnie, od kilku lat, jest oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Braniewie. Decyzję o spróbowaniu swoich sił w rekrutacyjnej procedurze podjęła wraz ze znajomymi z uczelni. Była wówczas na III roku studiów w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie.

– Już po ukończeniu szkoły średniej wiedziałam, że chcę pracować w mundurze, wtedy jednak nie miałam jeszcze żadnych preferencji co do rodzaju formacji. Myślę, że mój wybór padł właśnie na policję z uwagi na bliższe poznanie tej służby w czasie mojej edukacji. Policja zawsze kojarzyła mi się z niesieniem pomocy. Przyszedł w końcu taki moment, w którym ja także zapragnęłam pomagać – mówi policjantka.

I dodaje: – Bardzo lubię to, co robię. Praca na stanowisku oficera prasowego dała mi możliwość poznania wielu osób i uczestniczenia w różnych przedsięwzięciach. Poza współpracą z mediami zajmuję się również szeroko rozumianą profilaktyką. Edukuję nie tylko dzieci czy młodzież, ale także spotykam się z seniorami. Mogę z pewnością stwierdzić, że moja praca mnie satysfakcjonuje. Choć niektóre zadania wymagają większego nakładu sił i czasu, to szybko zapomina się o trudzie, gdy widzisz efekt swojej pracy. Cieszę się, że mam w służbie możliwość ciągłego rozwoju. **RED.**

fot. archiwum prywatne

> KOM. JOLANA SORKOWICZ: — CHCIAŁABY DALEJ REALIZOWAĆ SWOJE AUTORSKIE POMYSŁY SKIEROWANE DO DZIECI I MŁODZIEŻY

NAKRĘTKI POMOGĄ W REHABILITACJI MAŁEGO MIKOŁAJA

Mieszkańcy zebrali już w sumie prawie 1,5 tony plastikowych nakrętek. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony został na rehabilitację małego elblążanina, która bardzo potrzebuje pomocy.

Mikołaj z Elbląga w lutym ubiegłego roku zakrztusił się winogronem, jedząc drugie śniadanie w przedszkolu. Chłopiec zapadł w śpiączkę — aby jego stan się poprawił, niezbędna jest odpowiednia rehabilitacja w specjalistycznych ośrodkach, a ta jest bardzo kosztowna.

Mieszkańcy i mieszkanki miasta wrzucili w sumie niemal 1,5 tony plastikowych nakrętek do umieszczonych na terenie Elbląga pojemników w kształcie liści, przyczyniając się nie tylko do ochrony środowiska, ale jednocześnie wspierając szczytny cel. Jak informuje bowiem Urząd Miejski w Elblągu, dochód ze sprzedaży nakrętek przeznaczony zostanie na rehabilitację Mikołaja w ramach akcji „Obudź się, Miki".

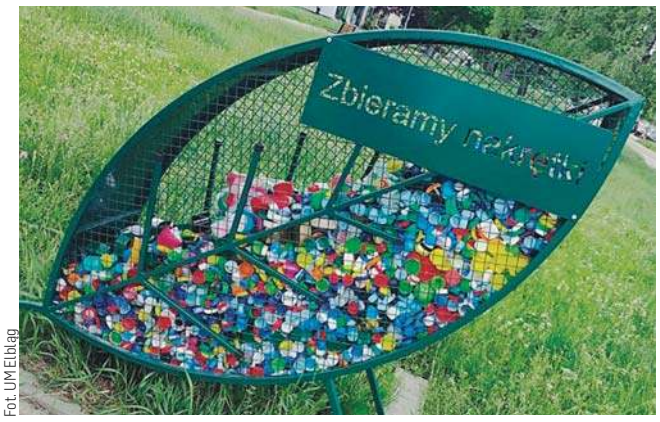

Fot. UM Elbląg

— Inicjatywa spotkała się z bardzo dobrym odbiorem. Mieszkańcy wrzucają nakrętki i działają na rzecz ochrony środowiska, ale jest jeszcze drugi bardzo ważny aspekt tej akcji. Zbierając nakrętki, możemy wspierać akcje charytatywne. I mamy już pierwsze efekty. Dzięki mieszkańcom uzbieraliśmy prawie 1,5 tony nakrętek. Otrzymaliśmy za nie prawie 2900 zł. Te pieniądze postanowiliśmy przekazać na dalszą rehabilitację Mikołaja, który w ubiegłym roku w jednym z przedszkoli zakrztusił się winogronem. Bardzo dziękuję mieszkańcom, którzy wrzucają nakrętki i zachęcam do tego, by nadal je zbierali — mówi prezydent Witold Wróblewski. **KK**

eprasa.pl 82c79b9bd4

CHCIELI POMÓC, ALE NIE WYSZŁO

Tomasz Bogdan z Olecka z powodu miażdżycy miał amputowaną nogę. Porusza się na wózku inwalidzkim. Towarzystwo Budownictwa Mieszkaniowego wybudowało mu podjazd, który... utrudnia mężczyźnie wydostanie się z mieszkania.

ZBIGNIEW MALINOWSKI
z.malinowski@gazetaolsztynska.pl

Pan Tomasz z powodu miażdżycy i sepsy, która się wdała po operacji, musiał mieć amputowaną nogę. Od ponad dwóch lat porusza się o kulach lub na wózku inwalidzkim. Dlatego też zwrócił się do burmistrza Olecka z prośbą o wykonanie przed jego mieszkaniem odpowiedniego podjazdu, aby mógł samodzielnie wyjechać wózkiem z domu.

— Długo nie mogłem się doczekać odpowiedzi i dopiero po interwencji radnego miejskiego zaczęło się coś dziać w mojej sprawie — mówi pan Tomasz. — Pod koniec marca usłyszałem jakieś zamieszanie przed domem. Okazało się, że to ekipa z TBS-u zabrała się za wykonanie podjazdu. Trochę byłem zdziwiony, bo chyba mogli do mnie najpierw przyjść i spytać, jak ja bym to widział, bo przecież to ja mam korzystać z podjazdu. Nie chcieli mnie słuchać, bo wszystko wiedzieli lepiej. I teraz mam podjazd, który do niczego się nie nadaje i nadal jestem więźniem we własnym mieszkaniu.

Podjazd umiejscowiono tak, że gdy otwarte są drzwi do mieszkania, nie można z niego skorzystać. Jest też za stromy, za wąski i zupełnie nie spełnia wymogów dotyczących podjazdów dla osób niepełnosprawnych.

— Taki podjazd powinien mieć 1,20 m szerokości, a mój jest o 15 cm za wąski — dodaje pan Tomasz. — Ma też niebezpieczny kąt nachylenia i nawet gdyby drzwi nie blokowały wjazdu, to nie dałbym rady po nim wjechać wózkiem. Tłumaczyłem, że źle robią, ale prezes TBS-u nie chciał słuchać i jeszcze zarzucał mi, że jestem roszczeniową osobą. Mówiłem, żeby podjazd zrobić w drugą stronę, ale zasłaniali się tym, że tam jest skrzynka gazowa. Proponowałem podjazd z blachy, z podnoszoną klapą, ale też się nie zgodzili. Nawet barierkę zrobili taką, że miałem ją poniżej kolana, więc nawet oprzeć się nie można było. Po wielkich bojach w końcu ją podwyższyli i o kulach mogę teraz jakoś wychodzić, ale o wyjeżdżaniu wózkiem nie ma mowy. Po co to było w ogóle robić i pieniądze marnować? — zastanawia się pan Tomasz.

Fot. Zbigniew Malinowski

Pan Tomasz nadal nie może korzystać z wózka, aby samodzielnie opuścić mieszkanie

Marcin Małecki, prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Olecku uważa, że budynek, w którym mieszka Tomasz Bogdan, ze względów technicznych nie nadaje się do tego, aby mieszkały w nim osoby niepełnosprawne.

— Chcieliśmy szybko pomóc temu panu i na zlecenie urzędu miasta wykonaliśmy podjazd bez żadnego projektu — mówi prezes Marcin Małecki. — Próbowaliśmy znaleźć rozwiązanie, które pomogłoby w komunikacji panu Tomaszowi, ale działania, jakie mogliśmy podjąć, były i są bardzo ograniczone. Rozwiązania, jakie proponował najemca, w części zostały wykonane na jego prośbę. Niestety budowa platformy opuszczanej i zamykanej, jak sugerował pan Tomasz, w kierunku instalacji gazowej wymaga uzgodnień i projektu. Podjazd, jaki wykonała spółka TBS, nie mógł być szerszy ze względu na drogę dojazdową i chodnik. Pan Tomasz jest osobą roszczeniową i w mojej ocenie bardzo niesłusznie zarzuca mi niechęć i złośliwość. Od samego początku, kiedy spółka PEC Olecko zajmowała się budową instalacji centralnego ogrzewania w budynku przy ul. Kasprowicza, spotkaliśmy się z oporem i niechęcią współpracy. Przez ponad 2 tygodnie nie mogliśmy dostać się do mieszkania pana Tomasza, który nie chciał jej wykonania. Naprawdę chcieliśmy mu pomóc i zrobiliśmy tyle, ile byliśmy w stanie.

Burmistrz Karol Sobczak przyznaje, że podjazd został źle wykonany, a zaistniałą sytuację tłumaczy pośpiechem.

— Problem staraliśmy się rozwiązać w szybkim tempie, bez żadnego projektu technicznego, i wyszło jak wyszło — przyznaje burmistrz Karol Sobczak. — Nie wszystko zostało odpowiednio przemyślane i trzeba będzie poprawiać, aby ten pan miał podjazd zgodnie z wymogami ustawy o dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Jednocześnie burmistrz Sobczak dodaje, że niestety tym razem mężczyzna musi uzbroić się w cierpliwość.

— Rozumiem problem tego pana i bardzo chcemy mu pomóc kompleksowo, łącznie z remontem mieszkania, ale niestety w tej chwili nie mamy zabezpieczonych na ten cel środków — wyjaśnia burmistrz Olecka. — Ten temat rozwiążemy w przyszłym roku przy następnym budżecie, bo sprawa jest kosztowna. Podejrzewam, że na remont mieszkania i poprawę podjazdu będziemy potrzebowali nawet 60 – 70 tys. zł. Takich pieniędzy w tej chwili nie znajdę, zwłaszcza że budynek jest bardzo stary i mogą pojawić się dodatkowe koszty.

Dodajmy, że Tomasz Bogdan postarał się już o fundusze z PFRON-u na przystosowanie łazienki do jego potrzeb. Z kolei w ratuszu, już po wykonaniu feralnego podjazdu, odbyło się szkolenie dla przedstawicieli gminnych spółek i wydziałów urzędu, którzy pod okiem eksperta z Politechniki Gdańskiej uczyli się, jak projektować i modernizować przestrzeń publiczną, aby była bezpieczna i dostępna architektonicznie.

DLA KOGO KŁADĄ TEN CHODNIK?

Mieszkańcy ul. Jarockiej w Olsztynie przez lata wychodzili z bloku, wchodząc od razu na ulicę. Brakowało chodnika. Miasto zdecydowało się go położyć, ale... po drugiej stronie ulicy. Z bloku nadal wychodzi się na drogę. Dla kogo więc ten chodnik?

Pan Bartek mieszka w bloku przy ul. Jarockiej, tuż przy skrzyżowaniu ulic Witosa i Płoskiego. I tuż przy linii tramwajowej. Teraz powstaje tu chodnik, który mógłby zagwarantować bezpieczeństwo wszystkim mieszkańcom budynku. Do tej pory, wychodząc z posesji przez furtkę, wychodzili od razu na ulicę. Co prawda nie jest ona ruchliwa, ale może być niebezpieczna, zwłaszcza dla dzieci. Zmotoryzowani mieszkańcy okolicznych bloków często z niej korzystają. Chodnik powinien być więc wybawieniem. Niestety... nie jest.

— Chodnik wraz z miejscami parkingowymi ma prowadzić do przystanku tramwajowego. To dobra wiadomość, ale nie dla nas. Ktoś, kto zajmował się projektem, chyba o nas zapomniał, a może korzystał ze starych map, na których jeszcze nie ma naszego bloku — zauważa pan Bartek. — Do tej pory, wychodząc z naszego bloku, wchodziliśmy wprost na ulicę. Teraz też musimy przez nią przejść, żeby dojść do nowego chodnika. A przejść możemy przez przejście dla pieszych, które znajduje się sto metrów dalej. Żeby do niego dojść, musimy iść właśnie drogą. Gdybyśmy chcieli natomiast przejść w linii prostej, musielibyśmy pokonać nie tylko ulicę, ale też przejść przez parking i trawnik, który oddziela chodnik od miejsc postojowych.

Fot. archiwum prywatne

Chodnikowy absurd na ul. Jarockiej

I dodaje: — W dodatku firma w czasie prac kilkukrotnie nie zabezpieczyła terenu, więc nie było można ani wejść, ani wyjść z naszej posesji. Zablokowano dojście, na przykład ustawiając koparkę przed furtką. Zgłosiliśmy sprawę do straży miejskiej, bo przecież nie mogliśmy wejść do domu. Musieliśmy się poruszać po niezabezpieczonym placu budowy.

Prace przy chodniku i miejscach parkingowych zlecił ZDZiT. Pytamy, dlaczego w projekcie nie ujęto potrzeb mieszkańców bloku przy ul. Jarockiej i nie zadbano o ich bezpieczeństwo.

— Chodnik przy ul. Jarockiej w okolicy przystanku tramwajowego powstaje na wniosek mieszkańców i ma poprawić dojście do przystanku tramwajowego przy ul. Płoskiego — odpowiada Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT. — W wyniku realizowanych prac powstanie chodnik oraz parking na około 17 pojazdów, co uporządkuje dotychczasową sytuację, gdzie piesi zmuszeni byli do przechodzenia między pojazdami parkowanymi w różny sposób, na jezdni i terenach zielonych. Istniejące wyjście z posesji zabudowanej budynkiem przy ul. Jarockiej 82 pozostanie w formie niezmienionej. Wyjście prowadzić będzie bezpośrednio na drogę manewrową parkingu, tak jak dotychczas.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 82c79b9bd4

UNIA OTWIERA DRZWI DLA UKRAINY

W czwartek wieczorem Ukraina najprawdopodobniej zostanie oficjalnym kandydatem do Unii Europejskiej. Tego dnia w Brukseli spotkają się szefowie państw i rządów UE. Pytamy naszych lokalnych polityków, co to oznacza dla Europy i samej Ukrainy.

Jerzy Szmit, prezes olsztyńskiego okręgu PiS

Fakt, że zostanie rozpoczęta oficjalna droga Ukrainy do UE jest wielkim zwycięstwem narodu ukraińskiego. To jeden ze skutków napaści na tej kraj przez Putina. Można powiedzieć, że Rosja, atakując i niszcząc Ukrainę, definitywnie odpycha ją od siebie i umożliwia nawiązywanie nawiązywanie fundamentalnych, instytucjonalnych więzi z Zachodem.

Ukraina obroniła swoją państwowość i znalazła nowy, zachodni kierunek rozwoju. Dla Polski ma to ogromnie pozytywne znaczenie. Umożliwia zmianę układu sił w UE, w której jej wschodnia flanka — w tym Polska — radykalnie wzmocni swoje znaczenie.

Jestem głęboko przekonany, ze potencjały gospodarcze, polityczne, społeczne Polski i Ukrainy będą mogły się sumować, a projekt silnego Trójmorza uzyskuje kolejnego niezwykle silnego uczestnika. Najgorsze, co może się w tej sytuacji zdarzyć, to powtórzenie drogi tureckiej, czyli wieloletnie negocjacje, które nie doprowadziły do członkostwa Turcji w Unii. Gdyby takie zagrożenie stało się realne, musimy pomyśleć o budowaniu alternatywnych związków z Ukrainą i krajami Trójmorza.

Urszula Pasławska, posłanka PSL

To bardzo ważna kwestia z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa państwa polskiego. Teraz Ukraina jest przedmurzem bezpieczeństwa Polski i Europy. Wstąpienie do Unii nie jest kwestią decyzji politycznej, ale spełnienia wielu wymagań. Polsce to zajęło 10 lat. To ważny czas, kraje kandydackie otrzymują w tym okresie wsparcie przedakcesyjne. Korzystają z unijnych funduszy. Mogą wysyłać swoich obserwatorów do gremiów europejskich.

Jest też inny ważny aspekt tego momentu. Musimy tu zatroszczyć o polskie interesy. Musimy uczestniczyć we wszystkich rozmowach. Od naszego rządu oczekuję, że odstawimy na bok wszelkie animozje wewnątrzkrajowe.

Jacek Protas, poseł KO

To ważny moment dla całej wspólnoty Unii Europejskiej. Trudnym do przecenienia jest fakt, że wszystkie — podkreślam — kraje Unii są zgodne w sprawie udzielenia Ukrainie statusu państwa kandydackiego. To jasny sygnał i dla samej Ukrainy, i dla wszystkich Rosjan, że Ukraina to wolny kraj. Ma prawo aspirować do UE i nie musi mieć na to zgody od nikogo. Ani od Rosji, ani od nikogo innego.

Jeśli chodzi o samą akcesję, to jest to zapewne daleka droga. Państwo kandydackie musi spełnić szereg warunków, żeby uzyskać członkostwo w UE. Jednak w tej chwili dla Ukrainy najważniejsze jest obronienie swoich terytoriów przed agresją Rosji.

Co do terminów, to pytanie, kiedy proces akcesji Ukrainy do UE będzie zakończony. Nie będę bawił się we wróżkę. Nie potrafię tego przewidzieć. Oczywiście są kraje, które już na to bardzo długo czekają, ale to wina braku ich determinacji i dostosowania do wymogów UE.

Piotr Lisiecki, lider Konfederacji w regionie

Spodziewam się, że ostateczne przyjęcie Ukrainy do UE może być procesem długotrwałym. Ukraińcy, podobnie jak Polacy, to społeczeństwa dosyć konserwatywne i przywiązane do tradycyjnych wartości. Będzie więc dla nich nieprzyjemną niespodzianką, kiedy zapoznają się z całością agendy LGBT+ wymaganej przez władze Unii.

Nie wiemy, kiedy zakończy się wojna rosyjsko-ukraińska. W najgorszym wariancie ten konflikt będzie niezgodną raną na wschodnim obszarze UE. Czy oznaczać to będzie konflikt zbrojny Rosja-UE, tego nie wiemy.

Przyjęcie Ukrainy do UE, zwłaszcza w okresie „przygotowawczym", to duże zagrożenie dla polskiego rolnictwa. Żywność z Ukrainy jest dużo tańsza i jednocześnie zwolniona z obowiązku wypełniania drastycznych i wyśrubowanych norm unijnych, więc szczególnie w okresie, kiedy już będzie możliwość eksportu z Ukrainy do UE, a jeszcze nie będą wymagane wszystkie unijne regulacje, produkty ukraińskie staną się ogromną konkurencją dla polskich.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

KAMPANIA INFORMACYJNA

Świadczenia zdrowotne podczas urlopu

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Niezależnie od tego, czy planujemy spędzić urlop w kraju czy za granicą – warto sobie przypomnieć, jak należy postępować w trakcie choroby lub urazu, gdzie szukać pomocy i o jakich dokumentach pamiętać, wyjeżdżając na wakacje.

URLOP W KRAJACH UE

Gdy wybieramy się do jednego z krajów UE, warto wyrobić sobie Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ). Uprawnia nas ona do leczenia na takich samych zasadach, jakie obowiązują obywateli odwiedzanego kraju. Kartę mogą otrzymać osoby objęte w Polsce obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym, członkowie rodziny zgłoszeni do ubezpieczenia oraz osoby nieubezpieczone, ale posiadające prawo do świadczeń na podstawie szczególnych uprawnień. Ważność EKUZ zależy od kategorii ubezpieczonego i wynosi od 42 dni do nawet 20 lat (w przypadku osób, które osiągnęły wiek emerytalny i pobierają emeryturę).

Z leczenia za granicą możemy skorzystać wyłącznie w placówce, która działa w ramach publicznej służby zdrowia. Zgłaszając się po pomoc medyczną, kartę EKUZ oraz dowód osobisty należy pokazać lekarzowi lub administracji szpitala. Należy pamiętać, że zakres świadczeń gwarantowanych jest różny w poszczególnych krajach. W większości krajów UE/EFTA część kosztów jest pokrywana przez pacjentów na zasadzie opłat bezpośrednich. Jest to tzw. współpłacenie pacjenta, które nie podlega finansowaniu przez NFZ. Przed urlopem warto sprawdzić, na jaki zakres bezpłatnej pomocy możemy liczyć w razie wypadku lub nagłego zachorowania w odwiedzanym kraju.

Wniosek o wydanie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego można złożyć na pięć sposobów:
- osobiście w dowolnym oddziale lub delegaturze NFZ
- za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP
- za pośrednictwem Internetowego Konta Pacjenta (IKP)
- pocztą tradycyjną, na adres dowolnego oddziału lub delegatury NFZ
- pocztą elektroniczną (tylko w przypadku pracowniczych wniosków o EKUZ).

Wydanie EKUZ jest bezpłatne. Zanosząc wniosek o wydanie karty do oddziału, otrzymamy ją od ręki.
Dokumenty potrzebne do wydania EKUZ oraz dodatkowe informacje można znaleźć na stronie internetowej W-M OW NFZ (www.nfz-olsztyn.pl).

URLOP W KRAJU

Jeśli w trakcie urlopu będziemy musieli skorzystać z pomocy lekarza wystarczy, mieć przy sobie dowód osobisty. Lekarz na podstawie numeru PESEL sprawdzi nasze prawo do świadczeń w systemie e-WUŚ.
Przebywając na urlopie poza miejscem zamieszkania możemy korzystać z różnych form świadczeń:
- lekarz podstawowej opieki zdrowotnej: można się zgłosić do przychodni, która opiekuje się pacjentami w miejscu pobytu. Poradnie POZ udzielają pomocy od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-18:00
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna: udzielana jest od godziny 18:00 do 8:00 rano w dni powszednie oraz całodobowo w dni wolne od pracy. W razie nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjent może się udać po pomoc do dowolnego punktu sprawowania nocnej i świątecznej opieki, niezależnie od tego, gdzie mieszka. Dyżurujący lekarz przyjmuje na miejscu w poradni (ambulatorium), ale może także udzielać porad telefonicznie. W wyjątkowych, medycznie uzasadnionych przypadkach lekarz lub pielęgniarka mogą udać się do domu chorego lub do miejsca jego pobytu
- szpitalny oddział ratunkowy, izba przyjęć: w razie nagłego urazu lub zachorowania należy udać się do najbliższej szpitalnej izby przyjęć lub szpitalnego oddziału ratunkowego. Oddziały te nie zastępują lekarza podstawowej opieki zdrowotnej ani lekarza poradni specjalistycznej. Lekarz kieruje wyłącznie na badania i konsultacje niezbędne ze względu na stan nagłego zagrożenia życia lub nagłego, poważnego zagrożenia zdrowia
- stomatologiczna pomoc doraźna: w razie nagłego bólu zęba czy powikłań związanych z wcześniejszym leczeniem można skorzystać z pomocy stomatologa w jednej z poradni pracujących w ramach doraźnej opieki stomatologicznej. Poradnie pracują w dni powszednie od 19:00 do 7:00 rano, a w soboty, niedziele i święta przez całą dobę. Lista poradni jest dostępna na stronie lokalnego oddziału NFZ
- pogotowie ratunkowe: w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w innych stanach nagłych należy wezwać karetkę pogotowia ratunkowego, dzwoniąc pod numer 999 lub 112.

LEKI PODCZAS WAKACJI

Jeżeli przyjmujemy stale leki lub w pewnych okolicznościach musimy stosować szczególne środki doraźne (np. przerywające atak astmy), nie możemy zapomnieć o ich zabraniu ze sobą. Jeżeli nie planujemy brać większego zapasu leków, możemy zabrać dodatkową receptę.
W przypadku wyjazdu za granicę – warto sprawdzić, czy będzie ona honorowana w danym kraju. Warto również pamiętać o zabieraniu ulotek dołączonych do leków, aby móc sprawdzić np. możliwe działania niepożądane lub sposoby podania leku. Jeżeli cierpimy na kilka schorzeń przygotujmy listę leków, które przyjmujemy. Usprawni to ewentualną wizytę u lekarza, który będzie wiedział, co może nam przepisać, żeby leki nie wchodziły w interakcje.

Bezpiecznych i zdrowych wakacji życzy Warmińsko-Mazurski OW NFZ!

54322otbr-c-M

eprasa.pl 82c79b9bd4

WYDRUKUJMY SOBIE PIZZĘ

– Chleba i bułek nie wydrukujemy, ale już niektóre ciasta i wyroby czekoladowe tak – mówi prof. dr hab. inż. Katarzyna Majewska z Katedry Przetwórstwa i Chemii Surowców Roślinnych UWM, zajmująca się technologią żywności. Trójwymiarowe drukarki spożywcze stają się już rzeczywistością.

Czy można wydrukować żywność i czy w takiej postaci jest ona dla nas bezpieczna, a także gdzie znajdzie zastosowanie? Opowiada o tym prof. Katarzyna Majewska z Katedry Przetwórstwa i Chemii Surowców Roślinnych na Wydziale Nauki o Żywności Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

– Czy możemy wydrukować sobie chleb?

– Nie. Chleba nie wydrukujemy, ponieważ technika drukowania 3D nie jest aż tak zaawansowana, aby naśladowała w pełni procesy, które zachodzą w trakcie przygotowywania ciasta chlebowego (a szczególnie jego fermentacji) czy podczas wypieku chleba. Tą techniką pieczywa bochenkowego nie wydrukujemy.

– A co możemy wydrukować?

– Dość proste potrawy, np. pizzę – jakkolwiek ja mam zawsze dylemat, czy to można nazwać pizzą. Drukowanie żywności techniką 3D polega na drukowaniu przestrzennym. Dochodzi tu trzeci wymiar. W klasycznej drukarce głowica drukująca porusza się w dwóch wymiarach (lewa - prawa, przód - tył), a tu proszę sobie wyobrazić, że głowica z tworzywem do druku, czyli filamentem, drukuje też jednocześnie góra – dół. W zasadzie jedna z najważniejszych technik drukowania żywności polega na wytłaczaniu masy i formowaniu warstwa po warstwie naszego pożądanego produktu. Zatem wydrukujemy ciasto, na to sos, możemy dodać ser...

– To wszystko z drukarki?

– Tak, z pojemników z filamentem z materiałami plastycznymi – w tym przypadku materiałem jest albo ciasto, albo np. pulpa pomidorowa czy ser, ale w wersji topionej.

KOTLETY? CZEMU NIE

– A czy np. kotlety mielone wyjdą z drukarki?

– Coś na kształt kotletów jak najbardziej tak! Jeśli w pojemniku z filamentem pojawi się mięso. Może to być nawet mięso z probówki.

TECHNIK DRUKU 3D JEST SPORO, A DO DRUKOWANIA ŻYWNOŚCI KILKA Z NICH PASUJE, ALE PROBLEM POJAWIA SIĘ NP. Z WYKOŃCZENIEM TAKICH DRUKOWANYCH POWIERZCHNI. NATOMIAST SĄ JUŻ RESTAURACJE DRUKUJĄCE NIEKTÓRE DANIA CZY TEŻ WYROBY CUKIERNICZE I JEDNOCZEŚNIE DRUKUJĄCE TALERZE, SZTUĆCE CZY KUBKI.

Wykorzystywane są jako zastawa stołowa podczas konsumpcji takiej żywności 3D.

– Czy z drukarki 3D wychodzi żywność surowa?

– Niekoniecznie, ponieważ zakres temperatur przy tego typu druku może także odpowiadać temperaturom pieczenia i topnienia na gorąco. Np. w przypadku pizzy może być stosowana technika spiekania laserowego albo wytłaczania w temp. topnienia żywności. Temperatura zależy od zastosowanej techniki druku 3D i może dochodzić nawet do 200 st. C. Drukarki 3D przypominają wyglądem kuchenki mikrofalowe.

– Kiedy zaczęliśmy wykorzystywać technikę 3D do drukowania żywności? Czy pierwsza była pizza?

– Historia druku przestrzennego sięga połowy lat 80. XX w. Natomiast pierwszy druk żywności to mniej więcej 2007 rok, ale wszystko tak naprawdę zaczęło się od formowania tą techniką wyrobów cukierniczych, w tym czekoladowych (cukier i czekolada to topliwe materiały spożywcze). Potem, bodajże w 2014 r., w jednej z restauracji w Hiszpanii, dość znanej, wydrukowano właśnie pizzę. Natomiast w tej chwili nie możemy wydrukować chleba i wielu potraw z powodu konieczności drukowania warstwowego. Ta technika na pewno nie zastąpi procesów i metod przyrządzania tradycyjnej żywności.

fot. UWM

– Drukowanie żywności daje także możliwość zagospodarowania tzw. odpadów żywności, w tym np. owoców i warzyw o nieciekawym, niestandardowym kształcie – mówi prof. dr hab. inż. Katarzyna Majewska

– Czy taka żywność jest dla nas bezpieczna?

– Dobre pytanie. Jest wiele start-upów, które nad tym pracują, głównie w USA, Holandii, Izraelu, Hiszpanii.

OBOWIĄZUJĄ REGUŁY I ZASADY TAKIE SAME, JAK W PRZYPADKU ŻYWNOŚCI KONWENCJONALNEJ. TRZEBA JEDNAK JESZCZE BADAĆ, JAKA JEST WARTOŚĆ ODŻYWCZA TAKICH POTRAW, URZĄDZENIE MUSI BYĆ CERTYFIKOWANE, PODOBNIE JAK MATERIAŁ SPOŻYWCZY UŻYWANY DO DRUKU.

W tej chwili to wszystko jest na etapie opracowywania, ale sądzę, że za parę lat sieci amerykańskich restauracji wprowadzą takie produkty na większą skalę.

DRUKOWANIE ŻYWNOŚCI TO POSTĘP

– Dlaczego naukowcy zainteresowali się drukowaniem żywności?

– Myślę że inspiracją są badania związane z wyprawami w kosmos. NASA np. bardzo zainteresowała się tą technologią. W filmie sci-fi (z 2016 roku) „Pasażerowie" („Passengers") można zauważyć, jak bohaterowie odbywający międzygwiezdną podróż korzystają ze stołówki statku kosmicznego, gdzie stoją właśnie drukarki 3D formujące potrawy, prawdopodobnie ze sproszkowanych koncentratów. Drukowanie żywności to element postępu. Takie jedzenie obecnie nie jest tańsze ani smaczniejsze, natomiast jak już wspomniałam, może być ciekawie i użytecznie wykorzystane.

– Kto jeszcze mógłby z niej skorzystać oprócz załóg statków kosmicznych?

– Np. w branży turystycznej – w hotelach, restauracjach. Wykorzystać taką żywność mogłyby też linie lotnicze w samolotach czy wojsko. Drukowanie żywności daje także możliwość zagospodarowania tzw. odpadów żywności, w tym np. owoców i warzyw o nieciekawym, niestandardowym kształcie. Możemy je przerobić na płynną masę i techniką druku 3D wyprodukować z takich użytecznych odpadów „nową" żywność. Czyli możemy ograniczyć jej marnotrawstwo. Dalej, pojawia się tu możliwość opracowania innego rodzaju żywności funkcjonalnej – projektowanie żywności w specjalnych programach modyfikujących i komponujących jej wartość odżywczą.

DRUKARKA 3D POTRAFI WSPÓŁPRACOWAĆ Z KOMPUTEREM, PONIEWAŻ, ABY WYDRUKOWAĆ POTRAWĘ, TRZEBA MIEĆ WCZEŚNIEJ SPECJALISTYCZNY PROGRAM KOMPUTEROWY I ZAPROJEKTOWAĆ W NIM DANIE.

Drukarka otrzymuje tylko polecenie wydruku. Co jeszcze jest ciekawe - druk 3D umożliwia wytworzenie tzw. gładkiej żywności.

GŁADKA ŻYWNOŚĆ

– Co to jest?

– Metodą druku 3D można formować żywność o konsystencji trochę płynnej, papkowatej, ale jednocześnie bardzo wartościowej pod względem odżywczym. Można ją wykorzystać w żywieniu pacjentów szpitali czy domów opieki, którzy nie są w stanie gryźć. Taki rodzaj pokarmu określamy jako gładką żywność. Byłaby to ciekawa alternatywa dla stosowanych obecnie preparatów, ponieważ drukując potrawę, można będzie dobierać składniki odżywcze dla każdego pacjenta. Niestety, to jest na razie bardzo kosztowne. Ale są już programy unijne badające przydatność takiej żywności w szpitalach.

– Czy mamy szansę, że na nasz Wydział Nauki o Żywności trafi taka drukarka?

– Jest bardzo realna szansa, że taki sprzęt trafi na nasz Uniwersytet do powstającego Centrum Popularyzacji Nauki i Innowacji „Kortosfera". Tam będą także laboratoria dotyczące żywności i nasi naukowcy z WNoŻ zaproponowali, aby zakupić taki sprzęt np. do pokazów czy prowadzenia tematycznych warsztatów. Na pewno nie grozi nam, że w przyszłości wszyscy będziemy tylko taką żywność jeść. Nie ma czego się bać.

MAŁGORZATA HOŁUBOWSKA /UWM.EDU.PL

Prof. dr hab. inż. Katarzyna Majewska prowadzi badania dotyczące m.in. technologii piekarstwa, ekstruzji i ekspansji surowców zbożowych, a także oceny właściwości fizycznych żywności (w tym instrumentalna ocena tekstury żywności), ze szczególnym uwzględnieniem surowców i produktów roślinnych oraz instrumentalnej oceny tekstury innych materiałów pochodzenia biologicznego. Jest członkinią (od 2000 r.) Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności (PTTŻ), a także stałego Zespołu opiniodawczo-doradczego marszałka woj. warmińsko-mazurskiego ds. sieci „Dziedzictwo Kulinarne Warmia Mazury Powiśle".

eprasa.pl 82c79b9bd4

GRZEGORZ WIECZOREK: Z DALA OD BLASKU FLESZY

— Jeśli ktoś prowadził inwestycję i nie miał problemów, to znaczy, że nie prowadził tej inwestycji — mówi Grzegorz Wieczorek, nowy wiceprezydent Olsztyna, który opowiedział nam o swoim doświadczeniu, planach i spostrzeżeniach.

— Nie jest Pan osobą z pierwszych stron gazet. Bardzo trudno znaleźć o Panu jakiekolwiek informacje.

— Trzeba przyznać, że osobą medialną nigdy nie byłem. Myślę, że redakcje miały nawet problem znaleźć moje zdjęcie w momencie gdy dowiedziały się o mojej nominacji. Widziałem nawet zdjęcia z podpisem, że jestem w środku... a siedziałem z lewej. Podchodzę do tego wszystkiego z dystansem (śmiech).

— Rozmawiając z różnymi osobami związanymi z olsztyńską Platformą Obywatelską, słyszy się, że jest Pan „właściwą osobą na właściwym miejscu". Można powiedzieć, że jest Pan doświadczonym samorządowcem?

— Faktycznie w samorządzie pracuję już od 2004 roku, więc troszeczkę tych lat mam za sobą. Funkcje kierownicze pełnię od 15 lat, można powiedzieć, że obracałem się w tych kręgach.

SWOJĄ PRZYGODĘ ZACZĄŁEM W URZĘDZIE MIASTA BARCZEWO OD STANOWISKA INSPEKTORA DO SPRAW PLANOWANIA. PÓŹNIEJ – W RAMACH WEWNĘTRZNEGO AWANSU – ZOSTAŁEM KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU BUDOWNICTWA I INWESTYCJI. CAŁE SPEKTRUM BUDOWLANO-PRZETARGOWE JEST MI DOSKONALE ZNANE.

Następnie mój wydział został rozszerzony o drogi, środowisko, leśnictwo i kontakt ze spółkami. Wtedy nabierałem doświadczenia, które teraz procentuje, bo jest ono niezbędne na moim nowym stanowisku.

— A później było starostwo...

— Dokładnie. W Starostwie Powiatowym w Olsztynie pełniłem funkcję dyrektora wydziału Budownictwa i Infrastruktury. Historia z Barczewa się powtórzyła, bo z czystej architektury, czyli w głównej mierze wydawania pozwoleń na budowę (w dużym uproszczeniu). Mam w związku z tym w swoim dorobku wiele inwestycji, zarówno kubaturowych, infrastrukturalnych, dróg, kanalizacji, jak i wiele innych.

fot. Karol Grosz

— Chciałbym, żeby w te półtora roku, może więcej, bo wszystko zależy od ordynacji wyborczej, udało się zrealizować wszystkie nasze założenia i dokończyć trwające inwestycje, a być może rozpocząć kolejne — mówi nowy wiceprezydent Olsztyna.

— Przychodzi Pan na nowe stanowisko w środku kadencji, w momencie, gdzie w mieście jest otwartych wiele inwestycji strategicznych, które oczywiście mają swoje problemy i bolączki. Do tego wszystkiego dochodzi sytuacja z inflacją i dostępnością do materiałów budowalnych. Trudno było przyjąć propozycję nowego stanowiska?

— Musiałem sobie to sam poukładać w głowie i przemyśleć. Główne pytanie brzmiało: czy ja jestem sobie w stanie z tym poradzić? Skala miasta Olsztyna, nawet w porównaniu do powiatu, jest zupełnie inna. Ale nie obawiam się, bo prowadziłem już wiele inwestycji i mam w tym doświadczenie. Mam nawet takie powiedzenie, że jeśli ktoś prowadził inwestycję i nie miał problemów, to znaczy, że nie prowadził tej inwestycji.

NALEŻY SOBIE ZDAWAĆ SPRAWĘ, ŻE WSZYSTKIE SAMORZĄDY MAJĄ TERAZ DUŻE PROBLEMY JEŚLI CHODZI O INWESTYCJE, ALE TO WSZYSTKO SĄ WYZWANIA, Z KTÓRYMI SOBIE PORADZIMY. JUŻ PIERWSZEGO DNIA PRACY SKONTAKTOWAŁEM SIĘ Z OSOBĄ NADZORUJĄCĄ BUDOWĘ NOWEJ LINII TRAMWAJOWEJ.

Uważam, że przede wszystkim trzeba na bieżąco reagować na wszystkie losowe wydarzenia, które z pewnością będą mieć miejsce, a których przecież nie unikniemy. Mam wokół siebie bardzo wielu profesjonalnych ludzi, którzy z pewnością będą mi pomagać w nowej pracy. Jest to dość duże wyzwanie, jednak – tak jak wspomniałem – problemy typu inflacja, wzrost cen paliw czy materiałów budowlanych dotykają wszystkich samorządów, które realizują duże inwestycje. Niemal każdy dostaje zadyszki, jednak uważam, że zawsze można znaleźć dobrą drogę do wyjścia z problemów.

— Mówi się, że będzie Pan „człowiekiem od inwestycji". Co dokładnie będzie leżało w zakresie Pańskich obowiązków?

— Zakres moich obowiązków nie będzie się różnił znacząco od tych, które miał mój poprzednik. Oprócz inwestycji będę zajmował się również spółkami miejskimi. Ten zakres ma w sobie nieco przemieszania kompetencji i jest dość szeroki. „Człowiek od inwestycji" to duże uproszczenie, bo zadań będę miał dużo więcej.

— Jaki będzie pierwszy ruch wiceprezydenta Grzegorza Wieczorka?

— Może to zabrzmi nieco banalnie, ale swoje pierwsze zadanie już rozpocząłem. Uważam, że bardzo ważne jest poznanie wszystkich współpracowników – kadry i osób, z którymi będę współpracował.

NIE MOŻNA TEGO IGNOROWAĆ, BO DZIAŁAMY ZESPOŁOWO, A ZATEM ZROZUMIENIE SIĘ NAWZAJEM I DOBRY KONTAKT JEST PODSTAWĄ KAŻDEGO SUKCESU. OD PIERWSZEGO DNIA STARAM SIĘ ROZMAWIAĆ, PYTAĆ I POZNAWAĆ CAŁE MOJE OTOCZENIE.

Co do inwestycji, to znamy wszystkie terminy i plany. Do końca kadencji mamy co robić, jednak liczę na to, że prezydent Piotr Grzymowicz będzie chciał wykorzystać moje dotychczasowe doświadczenie również w innych obszarach.

— Czego Panu życzyć na nowej ścieżce zawodowej?

— Wydaje mi się, że to najtrudniejsze pytanie (śmiech). Oczywiście musimy myśleć dalekowzrocznie, a nie tylko w perspektywie końca kadencji. Chciałbym, żeby w te półtora roku, może więcej, bo wszystko zależy od ordynacji wyborczej, udało się zrealizować wszystkie nasze założenia i dokończyć trwające inwestycje, a być może rozpocząć kolejne, by Olsztyn stale się rozwijał. Wiem, że pracy nam nie zabraknie.

Z WICEPREZYDENTEM GRZEGORZEM WIECZORKIEM ROZMAWIAŁ KAROL GROSZ

Grzegorz Wieczorek urodził się w 1974 roku w Olsztynie. Jest inżynierem w zakresie gospodarki przestrzennej i szacowania nieruchomości. Swoje wykształcenie zdobywał na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

To kolejny tekst z naszego cyklu samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Mariusz Kupczyński, radny powiatu iławskiego: Radny w dwóch mundurach
Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje
Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców
Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków
Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje
Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyc: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka: Dla nas Pasłęk zawsze jest „naj"
Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru
Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami
Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców
Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Ełku: Lubię tę dynamikę zdarzeń
Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie
Radosław Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce
Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą
Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie
Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory
Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach
Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca
Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne
Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił
Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki
Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes
Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca
Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy
Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas
Andrzej Abako, olsztyński starosta: Warmia pozytywnie i perspektywicznie
Marek Chojnowski, starosta powiatu ełckiego: Kieruje samorządem i śpiewa gospel
Piotr Rakoczy, wójt gminy Janowiec Kościelny: W Janowcu Kościelnym warto inwestować

eprasa.pl 82c79b9bd4

W JEGO ŻYŁACH PŁYNIE DOBROĆ

Robert Arbatowski od 33 lat honorowo oddaje krew. Dzięki niemu żyje wiele osób. O sobie mówi skromnie, że trzeba szanować ludzi bez względu na ich wiek i status, a pomaganie ma po prostu we krwi! W czerwcu otrzymał za swoje zaangażowanie medal „Honorowy Dawca Krwi. Zasłużony dla Zdrowia Narodu".

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Arch. prywatne

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej przyznał panu Robertowi medal „Honorowy Dawca Krwi. Zasłużony dla Zdrowia Narodu"

Przyjmuje się, że 450 ml krwi może uratować nawet 3 osoby, dlatego statystycznie dzięki panu Robertowi żyje dzisiaj około 300 osób. Mężczyzna oddał bowiem już 44 litry życiodajnego leku.

Dzieli się bezcennym darem

Robert Arbatowski urodził się w Szczytnie. Ma 53 lata. Prywatnie mąż Beaty i ojciec dwójki dzieci: Oskara i Liwii. Jest emerytowanym żołnierzem. Po raz pierwszy oddał krew w 1989 roku. Był wtedy w wojsku.

— To było w Szczecinie podczas pobytu w jednostce wojskowej — wspomina. — Wtedy do szklanej butelki pobrano mi 400 ml krwi. Po pierwszym oddaniu postanowiłem, że nie będzie to jednorazowa akcja i zacząłem regularnie wspomagać akcje krwiodawcze. W zasadzie krew oddawałem w różnych miejscach w całej Polsce, jednak najwięcej życiodajnego płynu oddałem w Szczytnie. Tylko wypadki losowe lub choroba mnie powstrzymywały przed podzieleniem się życiodajnym lekiem. Przekroczyłem już 44 litry oddanej krwi. Po każdej akcji wiem, że zrobiłem coś dobrego, bo przecież podarować komuś zdrowie czy życie to bardzo wiele — przyznaje.

KAŻDY CZŁOWIEK, KTÓRY DECYDUJE SIĘ NA ODDANIE KRWI PO RAZ PIERWSZY, MA JAKIŚ CEL. PAN ROBERT CHCIAŁ PO PROSTU POMAGAĆ LUDZIOM.

Słyszał, że w szpitalach brakuje krwi, zawsze reagował i stawiał się na akcje poboru. I jakoś mu tak zostało. Jak tylko zdrowie pozwala, jest gotowy nieść pomoc.

— Oddać krew to wielki czyn humanitarny — mówi pan Robert. — Człowiek czuje ogromną satysfakcję, że nasza krew komuś może pomóc. Może się tak zdarzyć, że ktoś z naszych bliskich lub my sami będziemy jej potrzebować. Pomaganie po prostu trzeba lubić, ja żadnej pracy ani przeciwności się nie boję. Pomaganie mam po prostu we krwi — dodaje.

Zapomniane przywileje

Krwiodawstwo jest oparte na zasadzie dobrowolnego i bezpłatnego oddawania krwi. Tytuł „Honorowy Dawca Krwi" przysługuje osobie, która została zarejestrowana w jednostce organizacyjnej publicznej służby krwi i oddała bezpłatnie krew. Krwiodawca nie otrzymuje za oddaną krew i jej składniki pieniędzy. Jednak aby docenić poświęcenie tych osób, państwo lub podmioty prywatne udzielają różnego rodzaju przywileje.

— Przykro mi, że zapomina się i nie przestrzega się niektórych praw krwiodawców — mówi pan Robert. — Jest ustawa, która mówi, że zasłużony krwiodawca ma prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach. Szkoda, że się o tym zapomina. My nie zapominamy o pomaganiu, dzieleniu się tym lekiem, którego nic nie zastąpi — tłumaczy.

Robert Arbatowski od ponad 30 lat dzieli się życiodajnym lekiem, jakim jest krew

Zasłużony dla Zdrowia Narodu

Podczas XXXI Spartakiady Klubów HDK Polskiego Czerwonego Krzyża, która odbyła się w Szczytnie, panu Robertowi wręczono medal „Honorowy Dawca Krwi. Zasłużony dla Zdrowia Narodu". Odznaczenie to przyznawane jest przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

— Zostałem odznaczony medalem „Honorowy Dawca Krwi. Zasłużony dla Zdrowia Narodu", który został mi nadany przez Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Czuję się bardzo wzruszony tym ważnym momentem w moim życiu — mówi pan Robert. — Dziękuję przede wszystkim całemu Zarządowi Oddziału Rejonowego PCK w Szczytnie oraz Klubowi Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczytnie, do którego należę od 1990 roku.

Nie ma czasu na nudę

Pan Robert nie robi tego dla pieniędzy, nagród, rozgłosu... Oddaje krew, bo kocha pomagać innym i robi to dosłownie „całym sobą". Z całą pewnością uratował życie wielu osobom. Z zamiłowania jest fotografem i kamerzystą. Ale to nie jedyne jego zainteresowania: przede wszystkim jest miłośnikiem regionalnej historii — ze szczególnym uwzględnieniem powiatu szczycieńskiego oraz mazurskiej gwary. Lubi aktywnie spędzać czas, biega i jeździ na rowerze. Angażuje się też w wiele akcji charytatywnych i pomocowych, w akcje dla osób chorych i pogorzelców.

— NIE MAM NIGDY CZASU NA NUDĘ — PRZYZNAJE. — SZKODA NA TO CZASU, BO PRZECIEŻ JESZCZE TAK WIELE JEST DO ZROBIENIA, TYLE OSÓB CZEKA NA POMOC. ZACHĘCAM DO ODDAWANIA KRWI. NAJLEPIEJ ZGŁOSIĆ SIĘ DO RCKIK, WYPEŁNIĆ SZCZEGÓŁOWĄ ANKIETĘ NA TEMAT SWOJEGO ZDROWIA.

Do ankiety wpisujesz przebyte choroby oraz podajesz, z jakimi chorobami i schorzeniami zmagali się twoi bliscy. Później czekasz na badanie morfologiczne i wizytę u lekarza. Jeśli jesteś zdrowy, masz właściwą wagę i ciśnienie krwi, dostajesz zielone światło, aby oddać krew, kładziesz się na specjalnym fotelu, zaciskasz pięść, a z ręki płyną pierwsze krople krwi do specjalnego woreczka. Wszystko higienicznie i sterylnie. I zapewniam, że poza pierwszym, naprawdę delikatnym ukłuciem, w ogóle nie czuje się bólu. Wiem, że każdy z nas ma inny próg bólu i każdy odczuwa go na swój sposób, ale zapewniam: naprawdę nie ma się czego bać. A krew warto podarować innym, ludziom, którzy dzięki nam wyzdrowieją i będą żyć!

OWIDIUSZ KIEDYŚ POWIEDZIAŁ, ŻE CZŁOWIEK JEST WIELKI NIE PRZEZ TO, CO MA, NIE PRZEZ TO, KIM JEST, LECZ PRZEZ TO, CZYM DZIELI SIĘ Z INNYMI. CZŁOWIEK, KTÓRY CZĄSTKĄ WŁASNEGO CIAŁA DZIELI SIĘ Z INNYMI — GODZIEN JEST MIŁOŚCI I SZACUNKU CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA... HONOROWI KRWIODAWCY — ICH KREW MOŻE URATOWAĆ I ŻYCIE KAŻDEGO Z NAS.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 82c79b9bd4

TELEOPIEKA SENIORA JAK RECEPTA

Giżycko otrzymało 68,5 tys. zł na dofinansowanie teleopieki w ramach programu „Korpus Wsparcia Seniora 2022". Dzięki temu zakupiono 55 sztuk dodatkowych nowoczesnych urządzeń drugiej generacji.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

Korpus Wsparcia Seniorów" to rządowy program wsparcia działań na rzecz seniorów niesamodzielnych ze względu na wiek oraz stan zdrowia. Skierowany jest do osób w wieku 60 lat i więcej celem poprawy ich poczucia bezpieczeństwa oraz możliwości samodzielnego funkcjonowania w miejscu zamieszkania przez dostęp do tzw. „opieki na odległość". Giżycko od kilku lat realizuje samorządową teleopiekę domową skierowaną do giżyckich seniorów.

— Od sześciu lat w Giżycku, pod patronatem burmistrza Giżycka, funkcjonuje system teleopieki domowej, tak zwany „przycisk życia". Jest to dla nas duży sukces i radość z tego, że udało nam się wprowadzić system teleopieki jako pierwszemu samorządowi na Warmii i Mazurach, a tym samym zapewnić giżyckim seniorom, głównie osobom samotnym i schorowanym poczucie bezpieczeństwa, a najbliższej rodzinie komfortu, że ich bliski jest pod stałą fachową opieką — informuje dr Katarzyna Karolska, koordynator giżyckiej teleopieki domowej z Urzędu Miejskiego w Giżycku. Ważne jest również, aby osoba starsza, niepełnosprawna, chora czasowo lub trwale niesamodzielna, wymagająca opieki jak najdłużej mogła bezpiecznie pozostawać w swoim środowisku domowym, gdzie czuje się najlepiej, a teleopieka na to pozwala.

Aby skorzystać z bezpłatnej teleopieki domowej, podopieczny musi spełniać następujące wytyczne: być mieszkańcem Giżycka, mieć powyżej 60 lat, mieszkać samotnie oraz musi u niego występować wielochorobowość.

— Jeżeli osoba takie kryteria spełnia, wówczas zostaje zarejestrowana i wpisana do rejestru

fot. Arch. prywatne

Dr Katarzyna Karolska, główny specjalista w Biurze Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku, koordynatorka Teleopieki Domowej w Giżycku

— informuje koordynator systemu. — Kryteria są bardzo ważne dla zasadności prowadzenia systemu, włączenia odpowiedniej osoby do teleopieki i jej dalszego finansowania. Po wypełnieniu niezbędnych dokumentów zostaje uruchomiony system w miejscu zamieszkania podopiecznego.

Od 2017 roku do dzisiaj zostało zapisanych ponad 100 seniorów, jednak z różnych przyczyn liczba ta stale się zmienia. Obecnie zarejestrowanych i aktywnych jest ponad 60 giżyckich seniorów.

— Co roku jesteśmy przygotowani do utrzymania systemu, z którego korzystają giżyccy seniorzy. Systematycznie staramy się zwiększać liczbę urządzeń, aby nikomu nie zabrakło. Zapraszamy giżyckich seniorów do zgłaszania się bezpośrednio do koordynatora giżyckiej teleopieki domowej celem weryfikacji i włączenia do bezpłatnego systemu ratującego życie w chwili jego zagrożenia — dodaje dr Katarzyna Karolska. — Apeluję do wszystkich lekarzy rodzinnych, pielęgniarek środowiskowych, księży, pracowników MOPS, rodzin, sąsiadów, aby nie byli obojętni na moją prośbę i zgłaszali osoby samotne z wielochorobowością do bezpłatnego systemu. To w Państwa środowiskach jest najwięcej osób, które powinny być wyposażone w „przycisk życia".

> WYSTARCZY ZADZWONIĆ POD NUMER TEL. 798 112 125 I ZGŁOSIĆ MIESZKAŃCA GIŻYCKA POTRZEBUJĄCEGO „PRZYCISKU ŻYCIA", FORMALNOŚCI ZORGANIZUJE KOORDYNATOR TELEOPIEKI.

Funkcjonowanie teleopieki w Giżycku przynosi wiele korzyści nie tylko dla osoby chorej i samotnej, ale także dla jego rodziny. To między innymi świadomość poczucia bezpieczeństwa seniorów, wsparcie społeczne, poczucie samodzielności i zaradności, możliwość pozostania jak najdłużej w miejscu zamieszkania, skuteczne poczucie obniżenia zagrożenia, korzyści ekonomiczne, możliwość lokalizacji podopiecznego, możliwość godzenia przez najbliższych pracy z innymi obowiązkami.

Zdaniem dr Katarzyny Karolskiej, w krajach wysokorozwiniętych „teleopieka" przepisywana jest jako recepta, co daje większy odsetek zgłoszonych osób chorych skazanych na samotność.

— Warto korzystać z oferowanych rozwiązań, które w znaczny sposób wpływają na polepszenie samopoczucia naszych giżyckich seniorów — podsumowuje dr Karolska, koordynator teleopieki w Giżycku.

GMINNE DNI SENIORA WPISANE W KALENDARZ SAMORZĄDU

W Łabędniku po raz drugi odbyły się gminne obchody Dnia Seniora połączone z Piknikiem na Kocyku. Na scenie wystąpiły zespoły lokalne oraz zespół Romanca i Bartosz Abramski z zespołem.

Wydarzenie było skoncentrowane głównie na seniorach. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Bartoszycach zorganizowali interaktywny pokaz pierwszej pomocy medycznej, seniorzy mogli zmierzyć sobie ciśnienie, zbadać poziom cukru oraz słuch.

Na scenie wystąpiły gwiazdy wieczoru: zespół Romanca i Bartosz Abramski z zespołem oraz lokalni artyści: solistki Diana i Roksana Czajkowskie, Zespół Śpiewaczy „Wojcieszanie z Wojciech", „Gala" z Galin, zespół z Klubu „Senior+" w Łabędniku oraz dziecięcy zespół taneczny „Sielanka" z Sokolicy.

— Nasz zespół jest stosunkowo młody — mówi Ewa Rubach prowadząca

fot. Dariusz Dopierała

fot. Centrum Kultury Gminy Bartoszyce

fot. Centrum Kultury Gminy Bartoszyce

fot. Dariusz Dopierała

zespół „Sielanka" z Sokolicy. — Spośród dwudziestu członków zespołu trzynaścioro stanowią dzieci. Pomimo tak krótkiej historii mamy za sobą już kilkanaście występów. Sięgamy po środki zewnętrzne. Stroje uszyłyśmy same w ramach projektu „Na ludowo" z programu EtnoPolska 2021, z tego samego źródła mieliśmy instruktora tańca. Teraz zarówno instruktora śpiewu, jak i tańca mamy z Centrum Kultury Gminy Bartoszyce.

Obchody Dnia Seniora mają na celu ukazać potencjał społeczny osób starszych oraz podkreślić ich istotną rolę w społeczeństwie.

— Gminne Dni Seniora to kolejna z naszych inicjatyw, które wpisaliśmy w kalendarz samorządu — mówi wójt gminy Bartoszyce Andrzej Dycha. — W ubiegłym roku był to Dzień Seniora i Kombatanta, w tym pozostaliśmy przy seniorach. Obecnie na terenie gminy działa jeden Klub Seniora, a docelowo chcemy uruchomić jeszcze klub w Bezledach i być może w Tolko, gdzie 22 czerwca podpiszę akt notarialny zakupu budynku. Pandemia na dwa lata zahamowała naszą aktywność, teraz do niej powracamy. Seniorów aktywujemy również na inne sposoby, choćby za pomocą tzw. „lotnej ekipy", która organizuje zebrania w świetlicach wiejskich. W gminie przybywa przyjaznych seniorom miejsc.

DARIUSZ DOPIERAŁA

eprasa.pl 82c79b9bd4

NADESZŁY TRUDNE CZASY DLA SENIORÓW

Brakuje na lekarstwa, czynsz, codzienne zakupy. Inflacja szczególnie uderza w seniorów, podobnie jak pandemia koronawirusa, która zabrała wielu z nich – wielu zostawiając samotnych. Dlatego tak ważna jest działalność rad seniorów, by reprezentować osoby starsze i dbać o ich potrzeby i prawa.

O trudnym czasie pandemii, zmaganiem się z wysoką inflacją i o potrzebach seniorów mówi Jadwiga Lipska, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Starszych i Niepełnosprawnych „Razem" w Olsztynku, członek Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego jako reprezentantka powiatu olsztyńskiego.

— Za nami dwa ciężkie – szczególnie dla seniorów – lata pandemii koronawirusa. Teraz osoby starsze mogą wrócić do spotkań, do swoich pasji?

— Te dwa lata pandemii były bardzo trudne dla życia zarówno seniorów, jak i mojego osobistego.

ZOSTALIŚMY ODERWANI, MOŻNA POWIEDZIEĆ, OD NASZEGO CODZIENNEGO ŻYCIA. ZMUSZENI DO POZOSTANIA W DOMACH, POZBAWIENI KONTAKTÓW Z RODZINĄ, Z ŻYCIEM KULTURALNYM I SPOŁECZNYM. BYŁ STRACH, JAKA BĘDZIE NASZA PRZYSZŁOŚĆ, CZY TO JUŻ NIGDY SIĘ NIE SKOŃCZY, CZY BĘDZIEMY BEZPIECZNI.

Koniec pandemii ogłoszono w kwietniu 2022 roku. Natomiast jeszcze w roku 2021 placówki były zamykane. Dlatego warto przypomnieć, że w powiecie olsztyńskim działa pięć dziennych Domów Pomocy „Senior plus". Są to placówki wsparcia dziennego dla osób starszych: Dzienny Dom Pomocy przy MOPS w Biskupcu (32 osoby); Dzienny Dom Pomocy „Senior plus" działający przy MOPS w Olsztynku (25 osób); Dom Dziennego Pobytu w Gminie Jeziorany (30 osób), Dzienny Dom „Senior plus" działający przy MOPS w Dobrym Mieście (15 osób) oraz Dzienny Dom Pomocy „Radość" działający przy MOPS w Barczewie (40 osób). W województwie warmińsko-mazurskim, według mojej wiedzy, działa 26 Dziennych Domów Pomocy dla około 1000 osób starszych. Podejmowane są w nich działania zapewniające godne spędzanie czasu wolnego, mające na celu przeciwdziałanie instytucjonalizacji i marginalizacji, w ramach których prowadzone są zajęcia podnoszące sprawność psychofizyczną, aktywność kulturalną. Organizowane są spotkania wigilijne, śniadania wielkanocne, Dni Rodziny, święta seniorów oraz inne spotkania okolicznościowe, np. urodziny, imieniny, Dzień Babci i Dziadka.

SENIORZY WYJEŻDŻAJĄ NA BASEN, BARDZO CHĘTNIE KORZYSTAJĄ Z ZAJĘĆ REHABILITACYJNYCH. ORGANIZOWANE SĄ SPOTKANIA Z PRZEDSTAWICIELAMI POLICJI, KTÓRZY PROWADZĄ ROZMOWY NA TEMAT BEZPIECZEŃSTWA I ZAGROŻEŃ, NA JAKIE NARAŻENI SĄ SENIORZY.

W ramach rozwoju zainteresowań na terenie Domu Dziennego Pobytu w Olsztynku działa zespół „Swojska Nutka", który jest wizytówką seniorów. Zespół uczestniczy w różnych uroczystościach olsztyneckich, uroczystościach kościelnych, czy też spotkaniach integracyjnych z seniorami z innych miejscowości.

— Czas pandemii zapewne uwidocznił wiele potrzeb, problemów seniorów z Olsztynka i powiatu olsztyńskiego?

— Do 31 marca 2021 roku decyzją wojewody czasowo zawieszono działalność domów. Nasi seniorzy z utęsknieniem czekali na otwarcie tych placówek, by móc się spotkać, porozmawiać przy kawie, zjeść posiłek, jak również uczestniczyć w ulubionych zajęciach plastycznych, florystycznych, wyjechać na wycieczkę, basen. Innymi słowy wrócić do życia w społeczeństwie. W Olsztynku aktywnie działa Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku, którego to oferta jest skierowana do emerytów i rencistów, którzy po zakończeniu aktywności zawodowej, korzystając z wolnego czasu, chcą nadal zdobywać nowe umiejętności.

fot. Arch. prywatne

Jadwiga Lipska jest prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Osób Starszych i Niepełnosprawnych „Razem" w Olsztynku, członkiem Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego

W CZASIE PANDEMII NASI SENIORZY TEŻ NIE POZOSTAWALI BEZ POMOCY. ORGANIZOWANO DLA NICH POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ, DO KTÓREJ PRZYŁĄCZYŁY SIĘ ORGANIZACJE POZARZĄDOWE: STOWARZYSZENIE WSPÓLNIE DLA OLSZTYNKA, STOWARZYSZENIE AKTYWNA GMINA.

Nadal Stowarzyszenie Wspólnie dla Olsztynka dostarcza dla osób niepełnosprawnych i starszych niezbędny sprzęt ułatwiający im życie, np. wózki. kule, łóżka rehabilitacyjne. Z inicjatywy Urzędu Miasta Olsztynek zorganizowany był bezpłatny dowóz posiłków dla około 100 osób starszych z gminy Olsztynek. Posiłki dostarczane były przez Spółdzielnię Socjalną „Tradycja Smaków" w Olsztynku.

— Pandemia to jedno. Mamy dziś wiele innych wyzwań – wojna w Ukrainie, inflacja – z którymi każdy z nas się zmaga. Jak w tej rzeczywistości znajdują się seniorzy?

— Skończyła się pandemia, nastąpiła wojna w Ukrainie. I znów nasze serca zostały rozdarte. Wszyscy stanęliśmy do pomocy Ukrainie. W ramach zrywu społecznego również z Olsztynka były wysyłane paczki żywnościowe, z odzieżą, ze środkami higienicznymi.

POMOCY UDZIELAŁY SZKOŁY, DOM KULTURY, PRZYCHODNIA ZDROWIA, STRAŻACY, STOWARZYSZENIA I LUDNOŚĆ OLSZTYNECKA. NIKT NIE POZOSTAŁ OBOJĘTNY WOBEC NIESZCZĘŚCIA TAK BLISKIM NAM SĄSIADÓW. KILKANAŚCIE OSÓB ZNALAZŁO W OLSZTYNKU SCHRONIENIE.

Członkini Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków, Koła Diabetyków przyjęła do swojego domu dwie rodziny z Ukrainy. W ramach działalności Klubu Integracji Społecznej w Olsztynku od 2 maja 2022 roku udzielane są informacje dla obywateli Ukrainy, pomoc w napisaniu CV i innych pism, korzystanie z ksero czy pomoc w uzyskaniu pracy.

Z kolei inflacja, która zagościła w Polsce i nabiera coraz większego tempa, zubożyła naszych seniorów, którzy i tak byli w trudnej sytuacji finansowej.

Z NAJNOWSZEGO BADANIA OPINII FUNDUSZU HIPOTECZNEGO DOM WYNIKA, ŻE 94 PROC. SENIORÓW DOTKLIWIE ODCZUWA WZROST CEN PRODUKTÓW I USŁUG. WIELU SENIORÓW NIE POSIADA OSZCZĘDNOŚCI, KTÓRE BY POMOGŁY PRZECZEKAĆ TEN TRUDNY OKRES.

Aby przetrwać, często się zapożyczają. Gdzie tu godne życie seniora na emeryturze? Brakuje na lekarstwa, czynsz, codzienne zakupy.

DUŻA CZĘŚĆ OSÓB STARSZYCH, A W NAJWIĘKSZYM STOPNIU 60 PLUS, FUNKCJONUJE W GOSPODARSTWACH JEDNOOSOBOWYCH, CO DODATKOWO WZMACNIA POCZUCIE SAMOTNOŚCI I POZOSTAJE SAMEMU SOBIE Z NISKIM DOCHODEM.

Z badań wynika, że są to najczęściej kobiety, często o niskich emeryturach. Wówczas rezygnują z wielu rzeczy, pogarsza się ich samopoczucie. Pogłębia się wówczas depresja, otępienie.

>>ciąg dalszy na str. 14

eprasa.pl 82c79b9bd4

— Dlatego tak ważne jest wsparcie, reprezentowanie osób starszych. Na szczęście w regionie funkcjonują rady seniorów, które zajmują się problemami i potrzebami seniorów. Jest pani członkinią Warmińsko-Mazurskiej Rady Seniorów. Na czym polega pani zaangażowanie w radzie?

— Społeczna Rada Seniorów Województwa Warminsko-Mazurskiego powstała w 2018 roku. Jest ciałem o charakterze doradczym, konsultacyjnym i inicjatywnym dla samorządu województwa warmińsko-mazurskiego, funkcjonującym przy Marszałku Województwa. W skład rady weszło 29 osób reprezentujących 19 powiatów. Ja reprezentuję powiat olsztyński. Kadencja trwa 3 lata.

Obecnie moje działania ukierunkowane są na utworzenie Rady Seniorów w Gminie Olsztynek. Wraz z przedstawicielami organizacji senioralnych opracowaliśmy statut i gdyby nie nagła śmierć burmistrza Olsztynka, przekazalibyśmy go do akceptacji Rady Miasta.

— Jakie główne cele do osiągnięcia obrała sobie warmińsko-mazurska rada?

— Głównym celem Rady jest: zwiększenie aktywności społecznej i wzmocnienie reprezentacji osób starszych; zwiększenie dostępu do służby zdrowia; dostępności usług opiekuńczych, środowiskowych i innych; wzmocnienie skuteczności wojewódzkiej Rady Seniorów. Jest to dla mnie duże wezwanie w pracy w Radzie.

AKTYWNOŚĆ TO ZDROWIE, RELACJE SPOŁECZNE, KTÓRE NAS WYKLUCZAJĄ Z SAMOTNOŚCI, DEPRESJI. Z BADAŃ WYNIKA, ŻE DUŻY ODSETEK OSÓB PO SZEŚĆDZIESIĄTYM ROKU ŻYCIA UMARŁO WYNIKU CHOROBY NA KORONOWIRUSA CZY TEŻ POWIKŁAŃ PO CHOROBIE LUB CHORÓB WSPÓŁISTNIEJĄCYCH.

Po okresie pandemicznym zmieniły się priorytety. Dlatego też należy zadbać o lepszy dostęp do lekarzy internistów, specjalistów, psychiatry, psychologa, a przede wszystkim lekarzy geriatrów. Potrzeba kompleksowych badań seniorów, szczególnie przez lekarzy geriatrów, ponieważ zmniejszyłoby to kolejki do lekarzy innych specjalności.

POTRZEBNE SĄ LEPSZE USŁUGI OPIEKUŃCZE W DOMU SENIORA, USŁUGI REHABILITACYJNE CZY POMOC W CODZIENNYCH CZYNNOŚCIACH ŻYCIA. SĄ TO ROZWIĄZANIA SYSTEMOWE, RZĄDOWE, KTÓRE NALEŻY ZMIENIĆ W POLITYCE SENIORALNEJ. NALEŻY ZWIĘKSZYĆ DOFINANSOWANIA OPIEKI SOCJALNEJ, PRZEZNACZYĆ WIĘKSZE PIENIĄDZE NA SŁUŻBĘ ZDROWIA (KSZTAŁCIĆ LEKARZY GERIATRÓW, LEPIEJ WYNAGRADZAĆ OPIEKUNKI, USŁUGI PIELĘGNIARSKIE).

Lepiej dofinansowywać programy rządowe dotyczące działań wspierających osoby starsze. Aby nasze potrzeby były zauważone, trzeba mówić o tym głośno, sygnalizować na każdym szczeblu życia publicznego. Na to miałyby wpływ rady seniorów w każdej gminie, łatwiej byłoby zdiagnozować środowiska senioralne i potrzeby osób starszych, a tym samym dostosować działania do potrzeb danego środowiska w danej gminie.

Dużą rolę odgrywałyby też rady seniorów w powiecie, które zbierałyby informacje z niższego szczebla – samorządu gminy i posiadałyby szerszą wiedzę o potrzebach seniorów i dalej by przekazywały do Społecznych Wojewódzkich Rad Seniorów, które mają większą „władczość" oraz wpływ na samorząd w sygnalizowaniu potrzeb seniorów i szukania rozwiązań na zgłaszane potrzeby. Byłyby to działania skoordynowane, co miałoby szerszy rozdźwięk i wpływ na zmiany w polityce rządu dotyczące seniorów, ich przyszłemu przeciwdziałaniu kryzysem, pandemii, poprawie jakości usług opiekuńczych, profilaktyce, rehabilitacji.

Należy też wspomnieć o ważnej roli Rzecznika Praw Osób Starszych, który działa przy Federacji FOS-a w Olsztynie. Jeżeli senior uważa, że jego prawa są łamane bądź potrzebuje informacji na temat swoich uprawnień i przywilejów, może zwrócić się do Rzecznika Praw Osób Starszych Pana Stanisława Brzozowskiego lub jego zastępcy Krzysztofa Marusińskiego.

— Czas „na emeryturze" to szczególny okres w życiu człowieka. Można realizować pasje, rozwijać talenty, na co może nie było czasu, gdy pracowało się zawodowo. Jak pani Jadwiga Lipska spędza ten okres w swoim życiu?

— Bardzo ładnie powiedziane. To prawda, na ten czas się czekało. Ale życie... Jak już ktoś powiedział: „życie to jak bombonierka, nie wiadomo na co się trafi".

Czas pandemii nie był dla mnie łaskaw. Oboje z mężem zachorowaliśmy na COVID-19. Ja znalazłam się w szpitalu w Ostródzie, męża zabrali do szpitala w Olszynie. Niestety los dla nas nie był łaskawy i po długiej walce z chorobą w styczniu 2021 roku mój mąż odszedł bez pożegnania, bez słów... Zostałam sama. Tak jak wielu innych seniorów zostałam sama z codziennością życia pandemicznego. Z uszczerbkiem na zdrowiu i innymi problemami. Została tęsknota za moim mężem, przyjacielem, ojcem moich córek, kochanym dziadkiem naszych wnuków. Był dla mnie dużym wsparciem w moich działach społecznych, w różnych organizacjach. Ponieważ mąż był policjantem i wcześniej przeszedł na emeryturę, to wspólnie zajmowaliśmy się działką na wsi. Mąż kosił trawę, budował domki dla wnuków, ja uprawiałam warzywa ekologiczne i kwiatki. Było to nasze drugie życie. Tą wspólną pasją tylko przez rok jako emerytka dzieliłam się z mężem. Nie dano nam więcej czasu, by jesień życia przeżywać we dwoje. Były wspólne plany: wyjazdy do sanatorium, podróże małe i duże, wycieczki rowerowe. Zostałam sama z tymi planami. Ale lubię zajmować się ogrodem, choć samej jest mi bardzo ciężko, i jak mam czas, ponieważ opiekuję się mamą, która w tym roku skończyła 91 lat i wymaga stałej opieki. Wyjeżdżam na działkę, by tam móc się wyciszyć i nabrać sił, by stawić czoła przeciwnościom losu.

Kocham swoje wnuki, są dla mnie dużą radością i cieszę się, gdy mnie odwiedzają. Moja praca społeczna daje mi wiele satysfakcji i cieszę się, że moje doświadczenie z pracy zawodowej (byłam kierownikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej) z osobami z niepełnosprawnościami mogę przenieść na osoby starsze. Czuję się potrzebna...

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
1822otbr-A-P

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
1622otbr-A-P

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
1122otbr-a-M

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
2022otbr-a-M

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
2522otbr-A-P

Dr n. med. PIOTR
MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
1222otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
1922otbr-A-P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
2322otbr-A-P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

eprasa.pl 82c79b9bd4

Krzyżówka klasyczna z hasłem

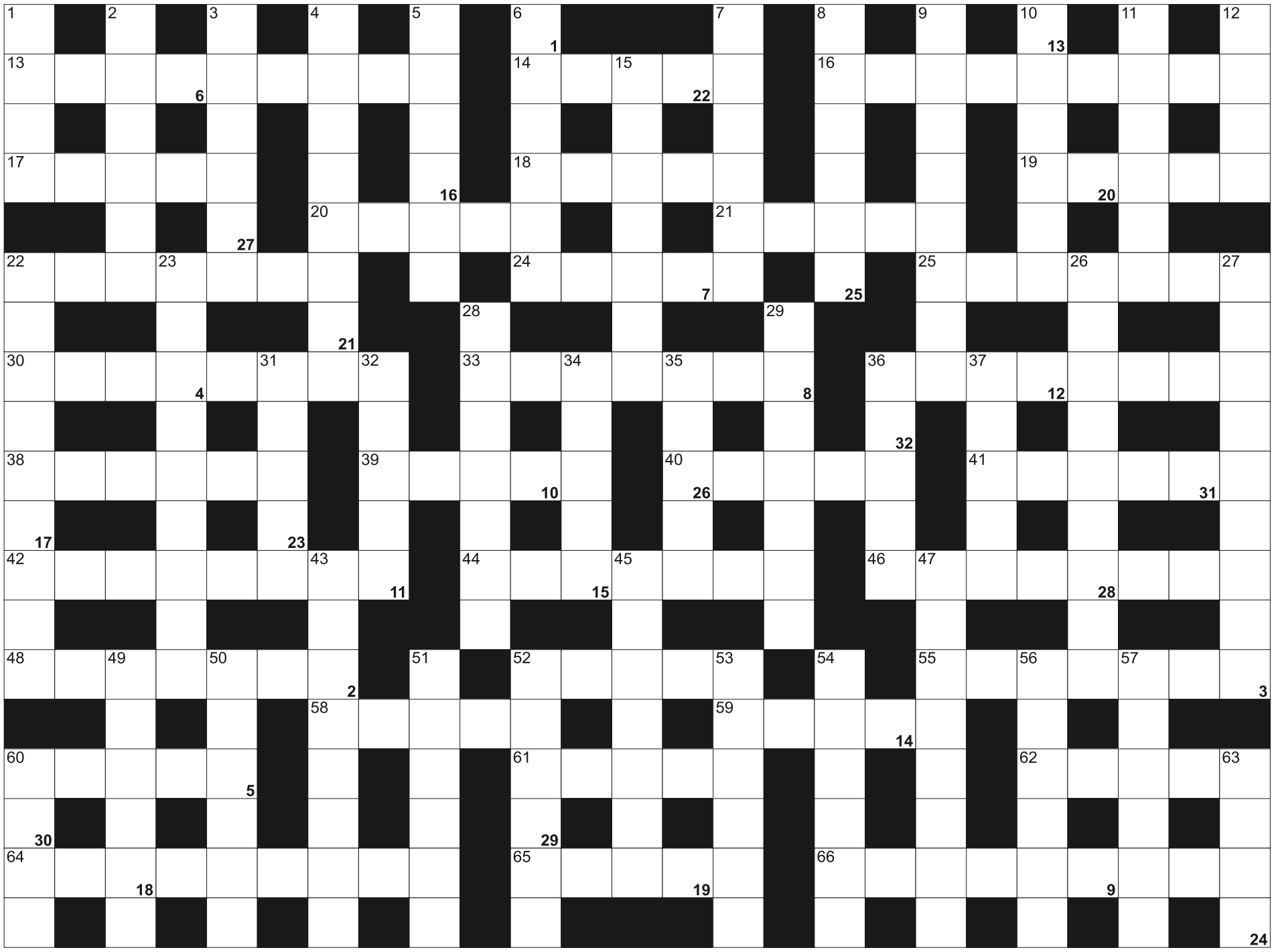

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18	19		20	21	22
23	24	25		26	27	28	29	30	31	32														

POZIOMO: 13) niezasiedlony lokal; 14) "... z pokładu Idy" Morcinka; 16) duże krokodyle; 17) mięso na kotlety; 18) zły duch, potrafi opętać; 19) pseudonim, przezwisko; 20) płonie w czasie Igrzysk; 21) dawny książę na Rusi; 22) hala ... Square Garden; 24) ... pustynny, antylopa; 25) Koziołek z książki Kornela Makuszyńskiego; 30) wzorzec kreskowy; 33) zbędne kawałki materiału; 36) w nim wtyczka; 38) wysoka budowla z tarniny do zażywania inhalacji; 39) zdrowe z uli; 40) grube płótno na spodnie; 41) flamastry inaczej; 42) miasto zniszczone bombą atomową; 44) urządzenie do kodów paskowych; 46) w mitologii greckiej bogini miłości; 48) dotknięty bielactwem; 52) cielęcina lub karkówka; 55) najjaśniejsza gwiazda nocnego nieba; 58) inaczej o myśliwym; 59) łatwo się tłucze; 60) Verne, pisarz francuski; 61) Ulysses, były prezydent USA; 62) pani w czerni; 64) wyczynowy kierowca; 65) gminy lub miasta; 66) państwo z Dżakartą.

PIONOWO: 1) oznaczenie chronologiczne dzieła kompozytora; 2) strona świata; 3) międzynarodowy dwutygodnik dla biznesu; 4) fabryka statków; 5) plamka lub wypukłość na skórze; 6) ustawodawcza w gestii Sejmu; 7) śmierdziel wśród łasicowatych; 8) farbować; 9) Geralt Andrzeja Sapkowskiego; 10) koszykówka potocznie; 11) przypuszczenie, domniemanie; 12) Piotr, polski skoczek narciarski; 15) buddyjska wędrówka dusz; 22) mieszkanka stolicy Mozambiku; 23) najwyższy szczyt Zimbabwe; 26) nie rozrzutni; 27) i Gal Anonim, i Jan Długosz; 28) ma konie lub strusie; 29) Orzeszkowa lub Tokarczuk; 31) rzeka w Monachium; 32) oprawki na zdjęcia; 34) do kąpieli i do chłodnic; 35) stolica Burgundii; 36) grzyb jadalny, zielonka; 37) dzisiejsza nazwa starożytnej Smyrny; 43) objaw przeziębienia; 45) jazzman z trąbką; 47) grecka zupa fasolowa; 49) okrągłe okienka w kajucie statku; 50) senior rodu; 51) z peronami; 52) pistolet dużego kalibru; 53) melanodermia; 54) warszawskie lotnisko; 56) odwet, rozrachunek; 57) ustronna okolica; 60) brytyjska i amerykańska miara długości; 63) mały Adam.

SUDOKU

8		5	9		4			7
					1		5	
1		2			8	3	4	6
	7			4	2			1
						7		
	8		1				3	2
		9	5		7	8		4
				8			6	
	1	8	4	3	6	5	7	

331

4		8		3		5	9	2
	3				4	7		6
					5			
3							7	
	5		9					
	6	7	4			3		5
		9			1		6	7
	7				2	9	8	1
8					9	2	5	3

332

						8	5	
		1	5	8		9		6
5		4	9		6			1
						1		
		3		6			7	
8					5		9	2
		6	1	5				
9	1		8	4	7	5		3
		8				2		

333

eprasa.pl 82c79b9bd4

ZDALIŚMY EGZAMIN Z GOŚCINNOŚCI

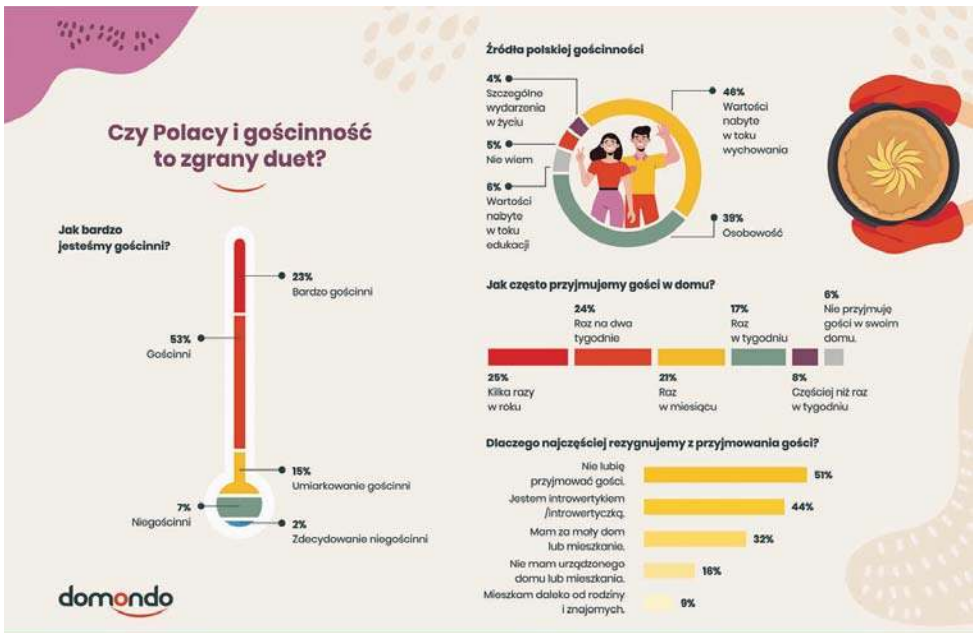

AŻ 87% POLAKÓW UWAŻA, ŻE JESTEŚMY GOŚCINNYM NARODEM. KILKANAŚCIE TYGODNI TEMU, WRAZ Z ROZPOCZĘCIEM WOJNY W UKRAINIE I NAPŁYWEM UCHODŹCÓW, PRZYSZEDŁ CZAS NA WIELKI SPRAWDZIAN Z POLSKIEJ GOŚCINNOŚCI. OKAZAŁO SIĘ, ŻE ZDALIŚMY GO CELUJĄCO, BOWIEM WIELU Z NAS BEZINTERESOWNIE OTWORZYŁO SWOJE DOMY DLA POTRZEBUJĄCYCH.

W nowym raporcie marki Domondo przygotowanym we współpracy z firmą Elephate można znaleźć odpowiedź na pytanie, jak na co dzień przejawia się polska gościnność i jak często przyjmujemy gości. W ramach badania sprawdzono także, ilu Polaków było gotowych przyjąć uchodźców z Ukrainy pod swój dach oraz co wielu z nas stawało na przeszkodzie w podjęciu takiego kroku.

Czym dla Polaków jest gościnność?

76% Polaków uważa się za osoby gościnne, a wyniki badania wskazują, że naprawdę lubimy przyjmować gości – również tych niezapowiedzianych. Co czwarty badany robi to kilka razy w roku, a dokładnie taki sam odsetek przynajmniej raz w tygodniu. Niewiele mniejsza grupa respondentów deklaruje, że jest to średnio raz na 2 tygodnie (24%) lub raz w miesiącu (21%). Do zapowiedzianych wizyt gospodarze odpowiednio się przygotowują – 79% ankietowanych sprząta wcześniej mieszkanie, a 71% przygotowuje posiłek.

Uczestnicy badania poproszeni o zdefiniowanie gościnności, często powtarzali pojęcia, takie jak otwartość i bezinteresowność. — Badacz Adam Pisarek pisał w 2014 r., że w kulturze polskiej gościnność rozumiana jest jako: serdeczność, życzliwość i bezinteresowność. Można dodać, że oznacza to przygotowanie jedzenia, zaopiekowanie się gościem, aby spędził miło czas, a czasami również przenocowanie. Oczywiście nie każdego i nie zawsze. Jednak mniej więcej takie cechy przypisuje się tzw. gościnności polskiej. Cechy te nawiązują do wzorców z dawnego okresu, pielęgnowanych np. w starych dworach szlacheckich — mówi antropolożka kulturowa dr hab. Inga B. Kuźma.

Jak wypadła polska gościnność w obliczu wojny w Ukrainie?

Od momentu wybuchu wojny w Ukrainie w lutym 2022 r. Polacy pospieszyli z pomocą swoim wschodnim sąsiadom. Wsparcie często znacznie wykraczało poza zbiórki żywności, odzieży czy pieniędzy. Niemal 11% badanych deklaruje, że ugościło w domu uchodźców z Ukrainy. Decyzja o przyjęciu obcych ludzi pod swój dach z pewnością nie była łatwa. Mimo wszystko nieco ponad połowa badanych, którzy ją podjęli, deklaruje, że nie miała przed tym obaw. Ponadto 65% respondentów z perspektywy czasu uważa, że był to dobry ruch. Nie brakuje przy tym osób, które mają negatywne doświadczenia związane z przyjmowaniem uchodźców – mowa jednak tylko o 18% Polaków, którzy otworzyli drzwi dla uciekających przed wojną.

Psycholożka i psychoterapeutka Katarzyna Babka zwraca uwagę na wyzwanie, jakim mogło być życie w zgodzie pod jednym dachem: — Każdy, kto ma doświadczenie mieszkania z obcymi ludźmi wie, że jest to kwestia wypracowania pewnych zasad. Tuż po przyjęciu pod dach uchodźców emocjonalna reakcja wobec ich tragedii może sprawić, że będziemy akceptować więcej, niż zazwyczaj jesteśmy w stanie — wyjaśnia. I dodaje: — Ale po pewnym czasie, gdy opadną emocje, które do tej pory nas „znieczulały", zaczniemy odczuwać niewygody i dyskomfort związane z tą sytuacją. W takim momencie możemy pielęgnować w sobie negatywne emocje do momentu, w którym niekontrolowane wybuchną, albo wziąć je pod uwagę i ustalić zasady funkcjonowania pod jednym dachem, z uwzględnieniem potrzeb naszych oraz gości.

Nie wszyscy mogli sobie pozwolić na przyjęcie uchodźców

Ulokowanie dodatkowych osób pod swoim dachem nie zawsze było możliwe. Jako główny powód nieprzyjęcia do siebie uchodźców, Polacy uznali za mały metraż domu lub mieszkania, przez co nie byliby w stanie zapewnić gościom komfortowych warunków (zadeklarowało to 63% badanych). Poza tym badani argumentowali to brakiem funduszy na tak duży zakres pomocy (39%), wyborem innych form wsparcia Ukraińców (35%), niechęcią do przyjmowania obcych ludzi w domu (18%), a w najmniejszym stopniu – obawą przed barierą językową (7%).

ŹRÓDŁO: DOMONDO.PL

30% POLAKÓW NIE POJEDZIE W TYM ROKU NA WAKACJE

71% Polaków przyznaje, że inflacja wpłynie w jakimś stopniu na ich plany wakacyjne. 33% turystów szuka oszczędności w kraju, a 10% zamierza wydać mniej na wakacje za granicą. Tegoroczne wakacje upłyną pod znakiem oszczędzania i szukania tańszych alternatyw. Tymczasem 7-dniowy urlop nad polskim morzem może kosztować nawet 5 tys. zł. W zagranicznych kurortach wcale nie jest lepiej. Z uwagi na galopujące ceny lotów koszt wakacji poza Polską wzrósł drastycznie. Przykładowo, za tydzień wakacji w Chorwacji trzeba zapłacić od 4 tys. zł w górę.

Z badania rankomat.pl wynika, że 20% polskich turystów całkowicie zrezygnowało ze swoich planów wakacyjnych z uwagi na obecną sytuację ekonomiczną. Nieco mniejsza grupa (10%) w ogóle nie planowała wyjazdowego urlopu w tym roku. Tylko 25% podróżnych nie zamierza oszczędzać podczas wakacji – 16% w Polsce, a 9% za granicą.

Ponad połowa badanych przyznaje, że wakacje planuje, biorąc pod uwagę obecną sytuację ekonomiczną. 33% turystów szuka oszczędności w kraju – wydając mniej na planowany urlop lub szukając tańszej alternatywy. 10% Polaków zamierza wydać mniej na wakacje za granicą, a tylko o jeden punkt procentowy mniej badanych zmieniło kierunek wakacji z Polski na zagranicę w celu szukania oszczędniejszych rozwiązań.

Zmiana planów wakacyjnych z uwagi na rosnącą inflację nie dotyczy tylko kierunku urlopu, ale też konkretnych widełek budżetowych, w jakich Polacy zamierzają się zmieścić podczas odpoczynku. Zdecydowana większość nie chce wydać więcej niż 5 tys. zł. 14% polskich turystów liczy, że zamknie się w kwocie do 1 000 zł. 27% badanych chce wydać na wakacje od 1 tys. do 3 tys. zł. 25% wyjeżdżających na urlop zamierza pozostać w przedziale od 3 do 5 tys. zł.

ŹRÓDŁO: RANKOMAT.PL

eprasa.pl 82c79b9bd4

MAMY DUŻO NIEPEŁNOLETNICH DŁUŻNIKÓW

NAJWIĘCEJ NIEPEŁNOLETNICH DŁUŻNIKÓW POCHODZI Z WOJ. ŚLĄSKIEGO, ŁÓDZKIEGO, WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO I MAZOWIECKIEGO.

fot. Igor Hrywna

Niepełnoletni najczęściej zostają dłużnikami z powodu nieuregulowanych kar za jazdę na gapę i nieopłaconych kosztów sądowych

Na gapę

Niepełnoletni mogą mieć konto w banku, pracować, a nawet pójść do więzienia. Mogą też trafić do rejestru dłużników za nieopłacone zobowiązania. W prowadzonym przez BIG InfoMonitor rejestrze widnieje obecnie prawie 1400 osób, które nie ukończyły jeszcze 18 roku życia. Suma ich zaległości przekracza 620 tys. zł. Niepełnoletni dłużnicy pochodzą głównie z województw śląskiego, łódzkiego i warmińsko-mazurskiego. Najczęściej zostają dłużnikami z powodu nieuregulowanych kar za jazdę na gapę i nieopłaconych kosztów sądowych.

Prawo daje osobom, które ukończyły 13. rok życia ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Dzięki temu mogą posiadać samodzielne konto bankowe, a jeśli ukończyły szkołę podstawową nawet pójść do pracy. Już po 17 urodzinach podlegają odpowiedzialności karnej takiej jak dorośli. Są więc przywileje, ale i represje ze świata dorosłych, które mogą wpłynąć również na życie po 18-tce.

Jednym z działań z długoterminowymi konsekwencjami jest nieopłacanie zobowiązań z finałem w rejestrze dłużników.

OBECNIE W BAZIE BIG INFOMONITOR ZGŁOSZONE SĄ 1373 OSOBY W WIEKU OD 13 DO 18 ROKU ŻYCIA. ICH ZALEGŁOŚCI PRZEKRACZAJĄ 620 TYS. ZŁ. ZDECYDOWANA WIĘKSZOŚĆ ZGŁOSZONYCH NIEPEŁNOLETNICH DŁUŻNIKÓW TO GAPOWICZE, KTÓRZY NIE UREGULOWALI KARY ZA JAZDĘ BEZ BILETU.

Z autobusu czy pociągu wyszli z karą nie raz, bo średnia ich zaległość z tego tytułu wynosi 590 zł. Jest też grupa dłużników zgłoszonych przez sądy za nieopłacone koszty sądowe lub grzywny. Zdarzają się także alimenciarze, którzy - mimo, że są niepełnoletni - nie zapłacili na swoje dzieci średnio już po ponad 15 tys. zł. Najwięcej niepełnoletnich dłużników pochodzi z woj. śląskiego, łódzkiego, warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego. Ślązacy mają też najwyższą średnią zaległość – ponad 618 zł, wobec 433 zł średniej dla wszystkich dłużników poniżej 18 lat.

Dług ze spadkiem

Dzieci do rejestru mogą też wpisać instytucje, które dochodzą od nich płatności w związku z otrzymanym przez nie spadkiem. Jak to możliwe? - Dziedziczenie to nie tylko możliwość przyjęcia majątku, ale także konieczność przejęcia długów. Dlatego zawsze warto się zastanowić czy spadek przyjąć, czy odrzucić. Termin na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu wynosi sześć miesięcy od dnia, w którym dowiedzieliśmy się o powołaniu do spadku. Gdy wiadomo, że ze względu na długi, przyjęcie spadku może okazać się kłopotliwe, lepiej go odrzucić. W takim przypadku prawo do dziedziczenia przechodzi na inne osoby. Jeśli więc osoba odrzucająca spadek ma dzieci one również muszą to zrobić. W przypadku dzieci małoletnich rodzice lub opiekunowie prawni muszą wystąpić do sądu o zgodę na odrzucenie spadku w imieniu małoletniego – radzi Grzegorz Pietraszkiewicz, radca prawny BIG InfoMonitor.

Gdy decyzja jest inna, spadek można przyjąć na dwa sposoby: wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza. Przyjęcie spadku wprost to pełna odpowiedzialność za spadkodawcę m.in. zobowiązanie do spłaty jego długów. Natomiast spadek z dobrodziejstwem inwentarza oznacza, że za ewentualne długi spadkowe spadkobierca odpowiada wyłącznie do wartości tego, co odziedziczył. Nie zawsze jednak majątek ten da się spieniężyć. Obecnie, jeśli spadkobierca w ciągu 6 miesięcy od terminu na złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku nie zrobi nic, oznacza to, że przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza.

- Niestety nie ma możliwości przyjęcia spadku w celu rozeznania się w sytuacji finansowej spadkodawcy i następnie podjęcia decyzji co do jego odrzucenia. Przyjęcie spadku wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza, tak jak jego odrzucenie, wywołuje określone konsekwencje prawne. Pewną ewentualnością pozostaje poproszenie sądu w trakcie rozprawy spadkowej o wystąpienie do niektórych instytucji np. BIK i BIG w celu weryfikacji ew. długów posiadanych przez spadkodawcę – wyjaśnia Grzegorz Pietraszkiewicz.

Dlaczego wpis o długu przypisany osobie, która nie ukończyła 18 roku życia miałby mieć jakiekolwiek znaczenie, skoro nie weźmie ona jeszcze kredytu, nie kupi niczego na raty, ani nie otworzy firmy?

– Zgodnie z prawem informacja o długu może widnieć w rejestrze przez 6 lat od powstania. A to w większości przypadków oznacza, że dłużnik wejdzie w dorosłe życie z publicznie dostępną informacją o posiadanej zaległości bądź zaległościach. Jeśli więc będzie już zainteresowany podpisaniem umowy abonamentowej na telefon, odłożeniem w czasie płatności za zakupy w Internecie, albo sfinansowaniem działalności gospodarczej lub zakupu nieruchomości, zaległość w BIG stanie mu na przeszkodzie – mówi Grzegorz Pietraszkiewicz. Usłyszy, że nie jest to możliwe, bo jest niewiarygodny płatniczo. Obecnie w większości raportów pobieranych przez banki z BIK znajdują się też informacje o zaległościach zgłoszonych do Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. Dlatego, warto powiedzieć o problemie rodzicom lub spłacić dług z kieszonkowego.

Rodzice mogą sprawdzić

W sytuacji, gdy istnieją obawy, że dziecko zostało wpisane do rejestru dłużników może to sprawdzić jego opiekun prawny. Aby to zrobić potrzebuje do tego swojego dokumentu tożsamości oraz dokumentu dziecka z nr PESEL. Może to być np. paszport, akt urodzenia albo wyrobiony jeszcze niepełnoletniemu dowód osobisty. – Osoby, które właśnie skończyły 18 lat i dysponują dowodem osobistym, a nie są pewne, czy czasem nie zostały zgłoszone do rejestru dłużników, mogą sprawdzić czy na pewno wchodzą w dorosłość z czystym kontem. Jeśli okaże się, że gdzieś widnieje dług, lepiej niezwłocznie sprawę wyjaśnić i spłacić zobowiązania, a dług zostanie skasowany. Gdy problem wychodzi na jaw w momencie składania wniosku kredytowego, czy próby podpisania umowy na telefon, sytuacja staje się nerwowa i stresująca. Lepiej tego uniknąć – mówi Grzegorz Pietraszkiewicz.

ŹRÓDŁO: BIG.PL

AUTONOMICZNE AUTA DADZĄ NAM WIĘCEJ CZASU

Według Eurostatu Polacy w ramach codziennej mobilności pokonują 17 kilometrów. Najwięcej czasu, bo 46,5 proc. zajmuje im dojazd do pracy, 16,5 proc. na spotkania, a na zajęcia związane np. z edukacją - 9,4 proc. czasu. W przypadku kierowców znad Wisły 48,2 proc. z nich w codziennych dojazdach korzysta z samochodu, a 10 proc. jest ich pasażerami. O ile ci drudzy nie koncentrują się na prowadzeniu, tak kierowca musi być skupiony. Ale kierowcom przyjdzie niebawem z pomocą nowoczesna technologia.

– Pojazdy autonomiczne, czyli takie, które mogą poruszać się bez ingerencji kierowcy, sprawią, że na drogach będzie bezpieczniej. Inną zaletą samojezdnej mobilności będzie to, że kierujący pojazdem będzie mógł wykonywać także inne czynności, np. w bezpieczny sposób pracować na komputerze lub uczyć się. Autonomiczne pojazdy uwolnią zatem czas, który teraz wielu z nas bezproduktywnie traci, gdyż przeciętny Polak w zatorach drogowych spędza nawet 100 godzin rocznie – konkluduje dyrektor ITS.

Sztuczna inteligencja w pojazdach będzie kolejnym etapem w ewolucji rynku motoryzacyjnego. Z założenia będzie bezpieczniejsza (amerykańskie wyliczenia wskazują, że dzięki inteligentnym pojazdom liczba wypadków na drogach Stanów Zjednoczonych zmniejszy się o 33 proc.), bardziej komfortowa i zapewni nam jeszcze większą swobodę przemieszczania. Już teraz każda nowa generacja samochodów oferuje mnogość systemów, które stopniowo nas do niej przybliżają. Według prognoz autonomiczne pojazdy pojawią się w sprzedaży już w 2030 roku.

fot. ITS

ITS

eprasa.pl 82c79b9bd4

DO 22 CZERWCA

Wystawa fotografii Kamili Wiśniewskiej-Hałki pt.: „Czas piękna"

Olsztyn

Artystka pochodzi z Olsztyna. Tu się urodziła i tu nadal mieszka i pracuje. Z zawodu – prawnik – z zamiłowania – fotograf. Fotografuje, realizując się w fotografii pejzażowej, przyrodniczej i makro. Inspiracje czerpie z piękna warmińskich pól, lasów i jezior, ale fotografuje również w innych rejonach Polski. Jest członkiem Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców, członkiem Związku Polskich Fotografów Przyrody (Okręg Warmińsko-Mazurski). W 2021 r. uzyskała tytuł Artysty Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (Artist FIAP). Jej prace były nagradzane i wyróżniane w wielu konkursach w kraju i za granicą. Zdobyła między innymi złoty medal Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej (FIAP) za zdjęcie „Short Rest" w konkursie NSAPK CIRCUIT 2022 – Salon Aleksinac (Serbia) oraz złoty medal Amerykańskiego Towarzystwa Fotograficznego (PSA) za zdjęcie „It Is So Quiet" w konkursie CACAK Circuit 2022 – Salon Cacak (Serbia), wyróżnienie za zdjęcie „Silence III" w międzynarodowym konkursie fotografii przyrodniczej „Magical Nature" Nature Photography of the Year w Słowenii oraz szereg nagród i wyróżnień w konkursach organizowanych pod patronatem FIAP i PSA. W Polsce jej zdjęcia były doceniane i nagradzane w takich konkursach jak „Pejzaż Polski", „Polska jest piękna", „Taki Pejzaż", „Otwarte Mistrzostwa Fotograficzne" czy „2nd Wojnicz Photo Print". W 2021 r. uzyskała Grand Prix w kategorii Natura w konkursie „Warmińskie Klimaty".

Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

DO 26 CZERWCA

Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę" w BWA

Olsztyn

Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą" do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury". Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele" Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek.

W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta" za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom"

Olsztyn

Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa" będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olszyńskim ratuszem od do 30 czerwca.

Wstęp wolny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Rozmaite instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można obejrzeć do 31 lipca. Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury"

Olsztyn

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a). Wystawę akwareli i rysunków.

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci"

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu", posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

22-26 CZERWCA

Tydzień Książki w WBP

Olsztyn

Program:

22 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Waldemarem Mierzwą oraz premiera książki „Miasteczko. Dziesięć lat później".
Gość specjalny: Irena Telesz-Burczyk Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

23 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Justyną Artym i promocja jej książki „Bajki i mity".
Prowadzenie: Monika Stępień Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

24 czerwca

11.00-19.00 Warmia i Mazury na wakacje?
Poradnia wakacyjna w Pracowni Regionalnej – książki, mapy, albumy Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

23 CZERWCA

Wernisaż wystawy malarstwa Eugeniusza Jerzego Obłamskiego

Olsztyn

Wystawa czynna od 23 czerwca do 6 lipca.

Godz. 17, Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

23 CZERWCA

Aleja Rocka Symfonicznie

Olsztyn

Aleja Rocka to przedstawienie, które zgromadziło na jednej scenie orkiestrę symfoniczną, chór i zespół rockowy, solistów i tancerzy. Oto muzyka – aleja największych rockowych przebojów – nie tylko zabrzmi, ale przemieni się w spektakl do oglądania.

Repertuar: Come Together – The Beatles, Sgt. Pepper`s Lonely Hearts Club Band – The Beatles, Lady Madonna – The Beatles, Hey Jude – The Beatles, Oh Darling – The Beatles, Proud Marry – Tina Turner, Simple The best – Tina Turner, Rock&Roll – Led Zeppelin, Whole Lotta Love – Led Zeppelin, Stairway to Heaven – Led Zeppelin, Knonkin` on Heaven`s Door – Bob Dylan, Another Brick in the Wall – Pink Floyd, A Whiter Shade of Pale – Procol Harum, Smoke on the Water – Deep Purple, I don`t want to miss a thing - Aerosmith, The Final Countdown – Europe, Imagine – The Beatles, She Loves You – The Beatles Let It Be – The Beatles, All You Need Is Love – The Beatles, The Long And Winding Road – The Beatles, Bring Me To Life – Evanescence, Highway to Hell – AC/DC, Black Night – Deep Purple, Zombie – The Cranberries, Shaolin – Lady Gaga, We Will Rock You – Queen, Love of My Love – Queen, We Are the Champions – Queen, Radio Gaga – Queen, Show Must Go On – Queen, It`s My Life – Bon Jovi, Sailing – Rod Stewart

Godz. 19, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1). Wstęp płatny

23 CZERWCA

Targi Sztuki Młodej `22

Elbląg

Targi mają na celu promocję młodych twórców, instytucji i organizacji zajmujących się szeroko pojętą kulturą, oraz firm działających w obszarze kultury i sztuki.

Udział darmowy – liczba miejsc ograniczona. Zapisy: maciej.olewniczak@swiatowid.elblag.pl

Hol Centrum Spotkań Europejskich „Światowid" (Elbląg, ul. Jagiellończyka 1), godz. 10-18.

24 CZERWCA

Zakończenie 76. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

Olsztyn

Piotr Sułkowski – dyrygent
Mariusz Patyra – skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

eprasa.pl 82c79b9bd4

Program:
Johannes Brahms
– Koncert skrzypcowy D-dur op. 77
– III Symfonia F-dur op. 90
Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.
Wstęp płatny

24 CZERWCA

Wernisaż wystawy: Hanna Pyrzyńska i Joanna Milewicz: Niebo czarne

Olsztyn
W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na wernisaż wystawy. W galerii Amfilada zostanie zaprezentowany wspólny malarski projekt Joanny Milewicz i Hanny Pyrzyńskiej. Autorki w poetycki sposób odkryją przed nami nowe oblicza znanego nam świata, dodając charakterystyczne dla swoich prac komentarze do rzeczywistości. Ich ciekawy styl malarski zostanie uzupełniony przez nietypowe lampy, które stworzą w przestrzeni ekspozycyjnej szczególną, nową plastyczność.
Godz. 17:00, Galeria Amfilada (Kamienica Naujacka). Wstęp wolny

24 CZERWCA

103. wieczorny rajd z cyklu „Laurencja by night"

Olsztyn
Koło Rodzinne „Laurencja" Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie zaprasza w piątek, 24.06.2022 r. na 103. wieczorny rajd z cyklu „Laurencja by night". Zbiórka: godz. 19:00 przy CEiIK-u na ul. Parkowej. Trasa: CEiIK, Most Smętka, szlak czerwony, Elektrownia „Łyna", szlak żółty, CEiIK (trasa ok. 9 km). Zakończenie około godz. 21:30 w Jakubowie. Rajd poprowadzi Przodownik Turystyki Pieszej Zdzisława Łukaszewska. Z uwagi na charakter rajdu wskazane jest posiadanie latarek czołowych lub zwykłych oraz elementów odblaskowych.
Zbiórka: przy CEiIK, godz. 19. Wstęp wolny

24-25 CZERWCA

II Dywickie Spotkania Teatralne

Dywity
Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza na II Dywickie Spotkania Teatralne. Podczas tegorocznej edycji na scenie zaprezentują się lokalne grupy teatralne.
18:00 - teatr „Mimo Wszystko" w spektaklu „Podwójne zaciemnienie"; czarna komedia na motywach powieści J. Kesselringa „Arszenik i stare koronki"
Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Obowiązuje rezerwacja biletów. Odbiór biletów w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach

25 CZERWCA

206 Rajd dla Wytrwałych

Olsztyn/Biskupiec
Koło Rodzinne Laurencja serdecznie zaprasza w sobotę 25 czerwca na 206 rajd dla Wytrwałych. Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 na pętli autobusowej Przemysłowa /Lubelska, odjazd autobusu linii nr 510 do Biskupca o godz. 7.40 (bilety kupowane we własnym zakresie). Zbiórka w Biskupcu na przystanku autobusowym Dworzec o godzinie 8.30. Trasa: Biskupiec Dworzec - Zameczek - Gęsikowo - Bukowa Góra - Łabuchy - Czerwonka - Najdymowo - Biskupiec Dworzec o długości 20 km. Wędrować będziemy głównie drogami polnymi w dolinie rzeki Czerwonki w tempie raczej nie spacerowym - wskazane kijki trekkingowe. Przewidziana przerwa. Przejazd z Biskupca do Olsztyna autobusami linii 510 w godzinach 13.02-13.57 lub 14.02-14.57. Rajd poprowadzi przodownik turystyki pieszej PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

25 CZERWCA

Wydarzenie Szalom, szalom w synagodze

Fot. Sławomir Ostrowski

Barczewo
W sobotę 25 czerwca o godz. 17 w Powiatowej Galerii Sztuki Synagoga w Barczewie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie: koncert pieśni żydowskich oraz prezentacja twórczości lokalnych artystów. Wstęp wolny.
W koncercie wezmą udział trzy zespoły: olsztyński chór Collegium Baccalarum pod dyrekcją Agaty Wilińskiej, z akompaniamentem Wiktora Żołnierka; Warmia Klezmer Band pod kierownictwem Artura Chwały oraz chór Moderato z Barczewa pod dyrekcją Danuty Nowakowskiej. Prowadzenie: Mariusz Bojarowicz.
Swoje rękodzieło zaprezentują: Anna Wojszel (ceramika) i Tomasz Głód (galanteria z drewna). Kulinarne przysmaki przygotują panie z Anielskiego Koła Gospodyń Wiejskich z Kaplityn. Jeśli dopisze pogoda, koncert odbędzie się na świeżym powietrzu.
Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Pojezierze, a jest realizowane w ramach projektu dofinansowanego ze środków powiatu olsztyńskiego.
Synagoga w Barczewie. Wstęp wolny

26 CZERWCA

48. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję"

W programie:
19.00 Koncert konkursowy (kierownictwo i opracowanie muzyczne: Jacek Subociałło)
20.00 Maciej Maleńczuk (Maleńczuk + Rhythm Section)
21.30 Ogłoszenie wyników konkursu i koncert laureatów 2022
Godz. 19, Amfiteatr im. Niemena (ul. Okopowa). Wstęp płatny

26 CZERWCA

359 rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn
Koło Rodzinne Laurencja zaprasza (szczególnie rodziny z dziećmi) w niedzielę 26 czerwca 2022 na wakacyjny rajd pieszy z cyklu Zdobywamy Siedmiomilowe Buty, drugi w tegorocznej edycji akcji Olsztyn.Aktywnie. Zbiórka uczestników w Olsztynie o godzinie 10.00 na przystanku MPK Jagiellońska-Szpital (dojazd autobusami linii 126 i 136). Trasa: Olsztyn Jagiellońska-Szpital - Las Miejski - szlak żółty - Jakubowo CEiIK o długości 7 km biec będzie drogami leśnymi. Zakończenie około godziny 12.00 na przystanku MPK Jakubowo CEiIK. Rajd poprowadzi przodownik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

Wycieczka autokarowa do Lidzbarka Warmińskiego

Olsztyn/Lidzbark Warmiński
Zbiórka uczestników przy ul. KNOSAŁY o godz 7.45, odjazd autokaru do Lidzbarka Warmińskiego godz. 8.00. W programie: zwiedzanie z przewodnikiem Hotelu Krasickiego Pl. Zamkowy, zwiedzanie Zamku wraz z Muzeum, spacer Doliną Symsarny do Tężni Solankowych, zwiedzanie Term Warmińskich (możliwość skorzystania z bufetu -kawa, herbata) oraz spacer i zwiedzanie miasta- Oranżeria Krasickiego, Wysoka Brama, Bulwary nadrzeczne, Kolegiata św. Piotra i Pawła. Powrót do Olsztyna ok. godz. 17.00. Szczegóły na stronie imprezy http://www.warmia.pttk.pl

28 CZERWCA

Seans z audiodeskrypcją

Olsztyn
Projekcja filmu z audiodeskrypcją „Wszystkie nasze strachy" w reżyserii Łukasza Rondudy. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.
Zapisy: 89 524 90 34
Godz. 15, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Wstęp wolny

29 CZERWCA

EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę"

Olsztyn
Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?
Zapisy do 28 czerwca 2022 r.
tel. 89 527 57 97
e-mail: wypozyczalnia@wbp.olsztyn.pl
Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

30 CZERWCA

Warsztaty drukarskie

Olsztyn
Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi.
Godz. 14, pracownia starych technik drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona.
Zapisy do 28 czerwca.
Tel. 89 524 90 46
E-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl
Wstęp wolny

8 LIPCA

Strachy na Lachy

Olsztyn
W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpią Strachy na Lachy! MOK Olsztyn zaprasza na koncert bezkompromisowego i kultowego zespołu już w piątek 8 lipca o 20:00.
Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BC-P

BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:45, 11:30, 12:30, 13:15, 14:00, 15:00, 15:45, 16:30, 17:30, 18:15, 19:00; Щенячий патруль – збірник 1: 10:15; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 13:45, 15:30, 18:00, 20:45, 21:30; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 10:30, 12:15, 17:00; JEŻYK I PRZYJACIELE / familijny / b.o. / dubbing: 10:10, 16:00, 17:45; NAKRĘCONY TATA / familijny / od 7 lat / napisy: 20:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 10:40, 14:15, 17:15, 18:45, 20:15, 21:15, 21:45; DETEKTYW BRUNO / familijny / od 5 lat: 13:30; DOGTANIAN. Psi Muszkieterier / familijny / b.o. / dubbing: 12:00; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłędu / napisy: 19:45; MEN / napisy: 20:30; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:45, 15:15;

eprasa.pl 82c79b9bd4

Prezydent Miasta Elbląg

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 22 czerwca 2022 roku do 12 lipca 2022 roku zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy z zasobu Gminy Miasto Elbląg.

17122see1-a-M

Olsztyn, 15.06.2022 r.

WIN-II.7820.1.8.2022

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Arkadiusza Obidzińskiego, pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie), z 17.03.2022 r. (uzupełniony 16.05.2022 r. i 10.06.2022 r.) zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 593 w Dobrym Mieście w zakresie przebudowy geometrii skrzyżowania z drogą gminną nr 160558N od km 0+091,10 do km 0+288,60".

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jednostka ewidencyjna 281403_4 Dobre Miasto, obręb 0003 Dobre Miasto, dz. nr: 54, 55, 109, 110, 62 (62/1), 61/1 (61/4), 58/1 (58/4), 65 (65/1), 6 (6/1), 67/1 (67/3),
- jednostka ewidencyjna 281403_4 Dobre Miasto, obręb 0004 Dobre Miasto, dz. nr 86/3 (86/6);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową i przebudową sieci elektroenergetycznej, telekomunikacyjnej, gazowej i kanalizacji deszczowej, przebudową zjazdów oraz przebudową innych dróg publicznych:

- jednostka ewidencyjna 281403_4 Dobre Miasto, obręb 0002 Dobre Miasto, dz. nr: 485/2, 485/1, 442/5, 442/7, 488, 487, 442/4, 442/28, 442/30, 442/50,
- jednostka ewidencyjna 281403_4 Dobre Miasto, obręb 0003 Dobre Miasto, dz. nr: 57/2, 58/1 (58/5), 61/3, 61/1 (61/5), 62 (62/2), 67/1 (67/4), 68/2, 69, 51/16, 51/13, 51/19, 51/20, 6 (6/2), 51/7, 60/1, 68/1,
- jednostka ewidencyjna 281403_4 Dobre Miasto, obręb 0004 Dobre Miasto, dz. nr: 88/3 (88/12 i 88/13), 89 (89/2) – działki dzielone decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 16/22 z 03.06.2022 r., znak: WIN-II.7820.1.23.2021, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 51 w miejscowości Dobre Miasto (ul. Grunwaldzka, ul. Śląska), na odcinku od km 62+848 do km." 63+452";

3) objętych prawem do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

- jednostka ewidencyjna 281403_4 Dobre Miasto, obręb 0004 Dobre Miasto, dz. nr 86/3 (86/7).

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochocka@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 697, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

69922otbr-A -P

WIN–II.7840.2.17.2022

Olsztyn, 20 czerwca 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9ac ust. 1a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1043 ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz.U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – PKP Polskich Linii Kolejowych SA z siedzibą w Warszawie z dnia 28.04.2022 r. (data wpływu do tut. Urzędu 29.04.2022 r.), uzupełniony w dniu 15.06.2022 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na **rozbudowę i przebudowę linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją, Etap B2: Sterławki Wielkie (bez stacji) – Kętrzyn (ze stacją) od km 166,650 do km 181,000, w ramach zadania „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją"**, w zakresie:

– przebudowy, budowy i rozbiórki torów, rozjazdów, odwodnienia powierzchniowego i wgłębnego,
– przebudowy i budowy linii kablowych i urządzeń sterowania ruchem kolejowym,
– budowy sieci trakcyjnej wraz z zasilaniem i sterowaniem,
– budowy, przebudowy, remontu i rozbiórki obiektów inżynieryjnych: przepustów, mostów, ściany oporowej;
– rozbiórki i budowy nowej sieci i urządzeń elektroenergetycznych nN i SN wraz z oświetleniem terenu,
– budowy energetycznych linii potrzeb nietrakcyjnych,
– budowy systemu sterowania odłącznikami sieci trakcyjnej,
– przebudowy i budowy sieci telekomunikacyjnych,
– przebudowy i budowy układów drogowych oraz przejazdów kolejowych wraz z przepustami pod drogami,
– budowy obiektu kubaturowego – nastawni kontenerowej na stacji Kętrzyn w km 179+786,
– rozbiórki obiektów kubaturowych – budynku mieszkalnego w km 169+883 i budynku magazynowego w km 180+630,
– rozbiórki istniejących i budowy nowych peronów na przystanku osobowym Martiany oraz na stacji Kętrzyn,
– budowy kanalizacji deszczowej związanej z odprowadzeniem wód opadowych i roztopowych z urządzeń technicznych systemem odwodnienia układu torowego wraz z budową urządzeń do odbioru wody,
– przebudowy i zabezpieczenia kolizji z sieciami wodociągowymi i kanalizacyjnymi,
– przebudowy i zabezpieczenia kolizji z sieciami gazowymi, energetycznymi, teletechnicznymi oraz inną infrastrukturą techniczną naziemną i podziemną,
– przebudowy i zabezpieczenia kolizji obiektów kubaturowych i inżynieryjnych.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:
– jedn. ewid. 280608_5 Ryn – obszar wiejski, obręb nr 0015 Sterławki Wielkie, działki nr: 590/4, 132/3, 2421/3, 2421/2, 417/4, 420/2, 590/2, 422/3;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0040 Salpik, działka nr: 161;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0026 Martiany, działki nr: 33, 189/1, 37/34, 37/35, 37/36, 37/23, 37/26, 9, 188/1, 188/2, 39/9, 39/8, 39/16, 39/17, 39/18, 39/19, 39/13, 39/14, 39/10, 8/58, 8/60, 8/61, 8/9, 8/48, 8/52, 8/54, 8/55, 8/56, 37/28, 37/30, 3/63, 3/73, 3/65, 3/75, 3/76, 3/77, 5, 3/78, 3/80, 4/1, 3/82, 3/84, 3/85, 3/87, 3/88, 3/89, 3/90, 3/91, 7, 6/5, 6/3;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0038 Pożarki, działki nr: 273/1, 273/2, 275, 211, 137, 3136/3, 3136/4, 3136/5, 3136/6, 3136/7, 3136/8, 11/26, 163/1, 8/7, 3135/1, 3135/2, 3137/13, 3137/14, 1269, 137/6, 3137/10, 3137/11, 133/3, 3134/4, 3134/5, 3134/6, 3138/4, 3138/5, 3138/6, 3134/8, 3134/10, 3134/11, 3134/12, 3132/13, 3132/14, 3132/9, 3132/10, 3132/11, 3131/3, 3131/4, 3131/5, 240/2, 238/2, 238/3, 131/3, 3131/7, 3131/8, 239, 3129/1, 3129/2, 1268;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0022 Kwiedzina, działki nr: 3128/3, 3128/4, 3128/5, 3128/6, 107/2, 107/3, 107/4, 107/5, 107/6, 3128/8, 89/2, 81/2, 79, 96, 74/6, 74/14, 74/15, 95/6, 95/7, 74/17, 74/19, 90, 3121/4, 3121/5, 3121/6, 3121/7, 3121/8, 3121/9, 1272, 4, 3121/10, 7, 3121/12, 3121/13, 1/1;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0015 Karolewo, działki nr: 49/4, 69/4, 95, 85/2, 85/3, 85/4, 81, 67/3, 67/4, 66/7, 65/2, 65/3, 65/4, 65/5, 79/1, 101/1, 77/1, 129/1, 129/2, 75/1, 106, 123/1, 123/2, 111/1, 111/2, 126/1, 94/1, 37, 117, 21/3, 39/1, 39/2, 39/3, 39/4, 39/5, 39/6, 39/7, 39/8, 124/7, 9/13, 99, 42/5, 42/6, 110/1, 110/2, 110/3, 110/4, 49/6, 49/7, 97, 49/2, 49/5, 137, 1;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0021 Kruszewiec, działki nr: 138, 137/3, 137/4, 139/1;
– jedn. ewid. 280803_2 Kętrzyn – gmina, obręb 0014 Jurki, działki nr: 68/5, 14;
– jedn. ewid. 280801_1 miasto Kętrzyn, obręb 0007, działki nr: 389/3, 1/26, 1/27, 380/1, 380/2, 1/9, 1/10, 1/11, 1/21, 1/7, 1/6, 1/24, 357, 1/18, 1/17, 353, 1/16, 1/15, 1/14, 350, 349/1, 1/13, 347/1, 142, 117, 3, 4, 5;
– jedn. ewid. 280801_1 miasto Kętrzyn, obręb 0005, działki nr: 373/1, 360/6, 144/11, 144/12, 144/13, 144/14, 144/15, 144/6, 144/9, 144/10, 143, 104/1, 104/2, 103/3;
– jedn. ewid. 280801_1 miasto Kętrzyn, obręb 0006, działki nr: 917/1, 917/2, 917/3, 591/1, 590, 533/3, 533/4.

Wobec powyższego informuje się, że zgodnie z art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, można w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. Marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 329, od poniedziałku do piątku w godzinach 12^{00}-15^{00}, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt: e-mailowy: kkowalska@uw.olsztyn.pl, sekrwin@uw.olsztyn.pl, bądź telefoniczny: (89) 5232 538 (pon.-pt. w godzinach 12.00-15.00), (89) 5232 561, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10–575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ ePUAP.
Nieskorzystanie z ww. praw nie wstrzymuje wydania, po wskazanym terminie, przez właściwy organ, decyzji kończącej postępowanie administracyjne w I instancji w przedmiotowej sprawie.

70022otbr–a–M

GazetaOlsztynska.pl

GO

Największy serwis informacyjny w Olsztynie, największy w województwie

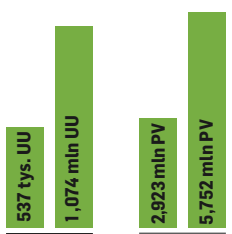

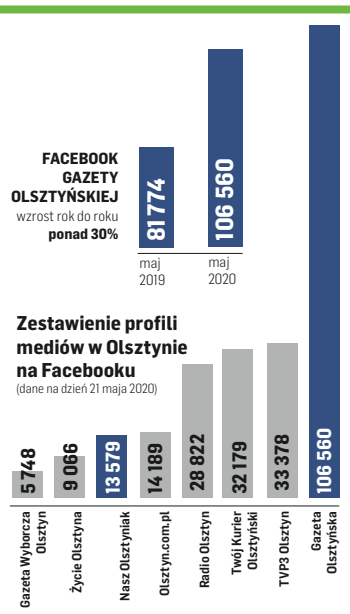

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

SPRZEDAM działka Pluski 1500 m2 i 2300 m2 601-538-010

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

DAM pracę w małym gospodarstwie rolnym. Praca przy bydle mlecznym. Zakwaterowanie wyżywienie wynagrodzenie., 608020839

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZLECĘ koszenie trawy, 662-291-376

szukam pracy

KIEROWCA C+E dorywczo, popołudniami weekendy, 791-504-274

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, 664-493-138

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

USŁUGI glazurnicze, 793 015 716

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

RÓŻNE

inne

HOTEL Wileński zaprasza na BAL SENIORA 2022 r. który odbędzie się 16 lipca 2022 r. od godz. 19.00 cena za 1 osobę 180zł, zapewniamy jedzenie i muzykę, bilety pod nr. 513-001-783

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

eprasa.pl 82c79b9bd4

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 czerwca 2022 r. odeszła od nas Nasza Kochana
Żona, Mama, Córka, Siostra, Szwagierka i Synowa

ś. † p.

Marta Agnieszka Dziewiur

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się
w czwartek, 23 czerwca 2022 r., o godz. 13.30
w kaplicy przy ul. Mariańskiej.
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
25 czerwca 2022 r., o godz. 10.00 Mszą Świętą
Pogrzebową w kościele pw. Matki Boskiej
Fatimskiej przy ul. Bajkowej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku rodzina

166122opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

z powodu śmierci

Krystyny Kasprzak

składają Dyrekcja i Pracownicy
Urzędu Statystycznego w Olsztynie

165822opb1-a-M

Pani

Justynie Zalewskiej

najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Prezes Zarządu oraz Pracownicy
Olsztyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

165622opb1-a-M

Tomaszowi Zalewskiemu

wyrazy współczucia
oraz szczere słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Teściowej

składają Koleżanki i Koledzy z Ekspedycji WER Olsztyn

166322opb1-A -P

Naszej Drogiej Koleżance

Krysi Pieczulis-Smoczyńskiej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy ze Studium
Wychowania Fizycznego i Sportu UWM w Olsztynie

166422opb1-a-M

Pani

Katarzynie Oniszczuk-Bączkiewicz

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składa Dyrektor Wojewódzkiego
Szpitala Specjalistycznego w Olsztynie
Irena Kierzkowska
wraz ze współpracownikami

166722opb1-a-M

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu
zawiadamiamy,
że 19 czerwca 2022 r. odszedł od nas

ś. † p.

Marian Mikunda

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 czerwca 2022 r. o godz. 14.15 w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 14.45
nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Najbliżsi

164422opb1-a-M

Nie umierają ludzie, o których się pamięta.
Ks. J.Twardowski

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 17 czerwca 2022 r. zmarł w wieku 87 lat

ś. † p.

Kazimierz Andruszkiewicz

nauczyciel, wychowawca,
trener wielu pokoleń koszykarek.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 czerwca 2022 r. (sobota) o godz. 12.45 modlitwą
różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
po czym o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę Świętą do kościoła pw. Chrystusa
Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego
(dolny kościół). Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach (kondukt żałobny rozpoczniemy
od wschodniej bramy – od strony Kieźlin).

Pogrążona w żałobie rodzina

164822opb1-a-M

Drogiej koleżance

Izabeli Wołosewicz-Świerczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z Dziekanatu
Wydziału Humanistycznego
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

165722opb1-a-M

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Edycie Markiewicz-Brzozowskiej

płynące z głębi serc
wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy

składają Koleżanki i Koledzy
z Konstancińskiego Domu Kultury

164922opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl 82c79b9bd4

SPRINT, SKOKI I CZERWONA WSTĘGA

INWESTYCJE SPORTOWE\\\ Bieganie o zmroku może być ciekawym doświadczeniem - z pewnością przekonają się o tym sportowcy, którzy dzisiaj wezmą udział w I Wieczornych Zawodach Otwarcia Obiektu Lekkoatletycznego Zespołu Szkół w Dobrym Mieście.

W ubiegłym roku samorządowi Powiatu Olsztyńskiemu udało się pozyskać 30 tys. zł w marszałkowskim konkursie „Małe Granty na infrastrukturę sportową w województwie warmińsko-mazurskim w 2021 r.". Kolejne 50 tys. powiat wyłożył z własnej kieszeni, dzięki czemu podpisano umowę z wykonawcą na „modernizację bieżni lekkoatletycznej 3-torowej oraz skoczni w dal przy Zespole Szkół w Dobrym Mieście". Prace dobiegły końca, więc dzisiejsza impreza będzie okazją do prezentacji zmodernizowanego obiektu - ze względu na pandemię wcześniej nie można tego było zrobić.

Skocznia i bieżnia (pokryta bezspoinową poliuretanowo-gumową nawierzchnią) są sportową dumą szkoły, więc najpierw odbędzie się uroczyste ich otwarcie. Oczywiście będzie też tradycyjne przecięcie czerwonej wstęgi, by ten nowoczesny, funkcjonalny i bezpieczny obiekt służył uczniom jak najdłużej.

- ZALEŻAŁO NAM ORGANIZACJI ZAWODÓW O ZMIERZCHU, BO CHCIELIŚMY WYKORZYSTAĆ NASZE OŚWIETLENIE - WYJAŚNIŁ ANDRZEJ WONIA, DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W DOBRY MIEŚCIE. - BĘDZIE TO TAKA NAMIASTKA WIECZORNYCH ZAWODÓW. NASZA NOWA BIEŻNIA UMOŻLIWIA PRZEPROWADZANIE BIEGÓW SPRINTERSKICH, A ŻE MAMY TAKŻE SKOCZNIĘ W DAL, WIĘC ODBĘDZIE SIĘ RYWALIZACJA W TYCH DWÓCH KONKURENCJACH.

Fot. Paweł Pytlarczyk

Nowa bieżnia wręcz zachęca do biegania. Oby służyła uczniom jak najdłużej!

W dzisiejszych zawodach w Dobrym Mieście wezmą udział zaproszeni zawodnicy lokalnych klubów sportowych oraz goście. Będą rywalizować w czterech kategoriach wiekowych z podziałem na płeć w biegu sprinterskim na 50 m oraz w dwóch kategoriach wiekowych w skokach w dal. Na najlepszych będą czekały medale i puchary. Najważniejszy jest jednak duch rywalizacji sportowej fair play, którego tego dnia z pewnością nie zabraknie.

- Mamy też dodatkową atrakcję dla gości, bo uruchomimy wirtualną strzelnicę, więc chętni będą mogli sprawdzić celność oka – zakończył dyrektor szkoły.

Patronat nad dzisiejszymi zawodami objął starosta olsztyński Andrzej Abako. Początek o godz. 18. **RED**

SPRINTEM

Fot. wmzpn.pl

W Wikielcu w rywalizacji rocznika 2007 triumfował Znicz Biała Piska

PIŁKA NOŻNA\\\ Co prawda ligowe rozgrywki już się zakończyły, ale niektórzy muszą jeszcze w barażach albo powalczyć o awans, albo bronić się przed spadkiem. Oto barażowy rozkład jazdy na najbliższe dni:

• **Baraże o IV ligę, 25 czerwca:** Błękitni Pasym - Rominta Gołdap (18), **26 czerwca:** Polonia Iłowo - Polonia Pasłęk (18:30); **29 czerwca:** Polonia Pasłęk - Polonia Iłowo (17), Rominta Gołdap - Błękitni Pasym (17)

• **Baraże o klasę okręgową, 25 czerwca:** Łyna Sępopol - Kłobuk Mikołajki (17), Tęcza Miłomłyn - Constract Lubawa (17), Kormoran Zwierzewo - Agat Jegłownik (16), **26 czerwca:** Czarni Olecko - Błękitni Stary Olsztyn (16); **29 czerwca:** Błękitni Stary Olsztyn - Czarni Olecko (17), Kłobuk Mikołajki - Łyna Sępopol (17), Constract Lubawa - Tęcza Miłomłyn (17), Agat Jegłownik - Kormoran Zwierzewo (17).

>>> W Wikielcu rozegrano wojewódzkie turnieje chłopców i dziewcząt z cyklu Piłkarska Kadra Czeka 2022 i Mała Piłkarska Kadra Czeka 2022. Zwycięskie drużyny awansowały do turnieju ogólnopolskiego. W finale dziewcząt z rocznika 2009 Jezioranki Iława przegrały 1:9 z SMS Kurzętnik.

• **Organizatorzy:** Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej, samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

Chłopcy 2009

1. Wikielec	12	29:2
2. Constract	9	25:4
3. Iłowo	4	9:14
4. Gmina NML	4	4:11
5. Dąbrówno	0	0:36

Chłopcy 2007

1. Znicz	7	6:1
2. Wikielec	7	4:1
3. Jeziorany	3	1:4
4. Unia	0	0:5

PIŁKA RĘCZNA\\\ Trzyletni kontrakt z występującą w Lidze Centralnej Warmią Energą podpisał 19-letni Damian Szniter, wychowanek Nike Ciechanów i absolwent SMS ZPRP Płock. W Olsztynie na prawym rozegraniu Szniter o miejsce w składzie powalczy z nieco starszym Michałem Safiejko. W ostatnim sezonie wysoki (190 cm) leworęczny zawodnik w barwach Szkoły Mistrzostwa Sportowego w 11 spotkaniach zdobył 34 bramki. Przypominamy, że Warmię opuścili Damian Didyk (141 bramek w 51 meczach), który postanowił kontynuować karierę w III lidze niemieckiej w zespole MTV Braunschweig. Poza tym na środku rozegrania zabraknie Adriana Gruszczyńskiego (192/47), a do KPR Legionowo przeniósł się Michał Klapka (16/47).

Fot. organizatorzy

W turnieju zagrało siedem tenisistek z Bartoszyc, Kętrzyna i Lidzbarka Warmińskiego

TENIS\\\ W czwartym turnieju Grand Prix Bartoszyc pogoda dopisała, więc na kortach pojawiło się 12 tenisistów i siedem tenisistek z Bartoszyc, Kętrzyna i Lidzbarka Warmińskiego. W męskiej części turnieju do finału awansowali Marek Kozłowski i Mariusz Królikowscy. Mecz był bardzo zacięty, a o wygranej Kozłowskiego przesądził dopiero super tie-break. Z kolei w kobiecym finale zmierzyły się Katarzyna Kozieł z Lidzbarka Warmińskiego oraz Anna Szymczukiewicz z Bartoszyc.Ostatecznie lepsza okazała się pani Anna, która wygrała 6:4, 6:3. Kolejny turniej zostanie rozegrany 26 czerwca, początek o godz. 9. Informacje: 600 891 116.

• **Kobiety, półfinały:** Anna Szymczukiewicz - Ewa Sznurowska 6:1, 6:3, Katarzyna Kozieł - Małgorzata Taros 4:6, 6:4, 7:4; finał: Szymczukiewicz - Kozieł 6:4, 6:3.

• **Mężczyźni, ćwierćfinały:** Marek Kozłowski - Maciej Grypiński 6:4, Adam Duchnik - Marcel Jakubowski 6:4, Kamil Krupiński - Mateusz Pisiałek 7:6, Mariusz Królikowski - Andrzej Sikora 6:1; półfinały: Kozłowski - Duchnik 6:3, Królikowski - Krupiński 6:0; finał: Kozłowski - Królikowski 3:6, 7:6, 10:8.

• **Klasyfikacja generalna Grand Prix Bartoszyc:** 1. Marek Kozłowski - 540 pkt; 2-3. Andrzej Cegiełka, Mariusz Donat - po 500; 4. Mariusz Królikowski - 311; 5. Kamil Krupiński - 260; 6. Kazimierz Kobus - 220; 7. Adam Duchnik - 220; 8. Mateusz Pisiałek - 163; 9. Maciej Grypiński - 142; 10. Bogdan Białek - 128. **DRYH**

eprasa.pl 82c79b9bd4

ZMIANA WARTY W ZNICZU I JEZIORAKU

PIŁKA NOŻNA\\\ Znicz Biała Piska po czterech sezonach spadł z III ligi, w efekcie z klubu odszedł trener Ryszard Borkowski, a jego następcą został Przemysław Kołłątaj. Natomiast w Jezioraku Wojciecha Tarnowskiego zastąpił Daniel Madej.

Znicz był najdłużej grającym reprezentantem Warmii i Mazur w III lidze, ale sezon 2021/22 zaliczy do nieudanych. Drużyna grała poniżej oczekiwań, kończąc zmagania na 17. miejscu, które oznaczało spadek. Zresztą w zakończonych rozgrywkach o utrzymanie było naprawdę trudno, bo grupę 1 III ligi opuściło aż sześć zespołów, więc losy Znicza podzielili także reprezentanci GKS Wikielec oraz giżyckich Mamr.

Klub z Białej Piskiej tuż po zakończeniu sezonu poinformował o zmianach na ławce trenerskiej. Nowym szkoleniowcem został Przemysław Kołłątaj, który zastąpił Ryszarda Borkowskiego. Jest to pokłosie słabszych występów klubu, który przez kilka lat wyrobił sobie dobrą markę w regionie, a także jest to pierwszy krok do przebudowania zespołu. Przemysław Kołłątaj, który prowadził kluby z regionu w III i IV lidze, cały czas zaangażowany jest w szkolenie młodzieży i ma bardzo dobry przegląd nastoletnich graczy ze wschodniej części naszego województwa.

– CHCĘ ZAOFEROWAĆ ZNICZOWI DOŚWIADCZENIE, KTÓRE ZBIERAŁEM NA RÓŻNYCH SZCZEBLACH ROZGRYWKOWYCH – MÓWI NOWY SZKOLENIOWIEC. – KLUB JEST PO SPADKU, WIĘC TO NA PEWNO TRUDNY MOMENT. JESTEŚMY NA ETAPIE KOMPLETOWANIA KADRY. NA PEWNO JESZCZE USTALIMY CELE, Z KTÓRYMI PRZYSTĄPIMY DO LIGI. PRACĘ W ZNICZU TRAKTUJĘ JAKO WYZWANIE, BO ZAWSZE JESTEM AMBITNY – DODAJE PRZEMYSŁAW KOŁŁĄTAJ.

Fot. Łukasz Szymański

W poniedziałek Przemysław Kołłątaj został zaprezentowany jako nowy trener Znicza

Zmiana trenera w Zniczu to wyjątkowa sprawa, bo szkoleniowcy pracujący w klubie zazwyczaj mają duży kredyt zaufania oraz czas na pokazanie swojego warsztatu. Warto przypomnieć, że Ryszard Borkowski objął zespół latem 2016 roku po spadku ze starej III ligi. W pierwszym sezonie pod jego wodzą zupełnie przebudowany Znicz wywalczył wicemistrzostwo IV ligi, a w kolejnym awans, z przewagą aż 30 punktów nad rywalami! Potem został pierwszym beniaminkiem z Warmii i Mazur, który zadomowił się w III lidze z udziałem zespołów z czterech województw. Dwukrotnie kończył rozgrywki na szóstym miejscu, niestety, kilka dni temu jego trzecioligowa przygoda dobiegła końca...

– Przeżyłem w Zniczu wiele sukcesów i pięknych chwil. Graliśmy z najmocniejszymi zespołami w III lidze jak równy z równym, odnieśliśmy wiele zwycięstw, a do Białej Piskiej przyjeżdżała Polonia Warszawa czy rezerwy Legii – przypomina Ryszard Borkowski. – Ostatni sezon był gorszy, ale zachowam w pamięci wiele osób, z którymi miałem okazję współpracować w klubie przez ten długi okres. Myślę, że jeszcze spotkamy się na trybunach i razem będziemy kibicować Zniczowi w walce o zwycięstwo.

ZMIANA SZKOLENIOWCA ZAPOWIADA INTENSYWNY OKRES PRZED STARTEM NOWEGO SEZONU, BO ZANIM ZNICZ WZNOWI 12 LIPCA TRENINGI, MUSI WYKLAROWAĆ SIĘ KADRA, JAKĄ ZESPÓŁ BĘDZIE DYSPONOWAŁ W IV LIDZE.

Kilku zawodników musi określić swoje plany na przyszłość, bo inne kluby wykazują zainteresowanie ich usługami. Gracze Znicza znaleźli się na celowniku m.in. Stomilu Olsztyn i Wigier Suwałki. Zresztą jednym z zadań nowego trenera ma być wprowadzenie do drużyny młodych graczy, a odbudowa pozycji Znicza ma być rozłożona w czasie.

– Jestem po kilku rozmowach z prezesem Jackiem Jankowskim, który słynie w województwie z dużej cierpliwości do zatrudnianych szkoleniowców – mówi Przemysław Kołłątaj. – Mamy podobną wizję, a jej realizacja wymaga czasu. Pierwsze podsumowania i analizy zrobimy po rundzie jesiennej, ale docelowo mamy stworzyć w Zniczu długofalowy projekt.

Po spadku dojdzie także do zmian w zarządzie klubu z Białej Piskiej, ale kontynuowanie swojej działalności, co najmniej do zaplanowanego jesienią zebrania, zadeklarował Jacek Jankowski. Prezes Znicza jest utożsamiany z sukcesami klubu, bo to pod jego wodzą drużyna z niewielkiego miasteczka na pograniczu Mazur i Podlasia przebyła drogę z klasy A do III-ligowych boisk, zaliczając przy okazji kilka bardzo dobrych sezonów w Wojewódzkim Pucharze Polski.

Do zmiany szkoleniowca doszło także w Iławie, o czym kibice dowiedzieli się z opublikowanego we wtorek klubowego komunikatu. „Wojciech Tarnowski wypełnił obowiązujący kontrakt w charakterze pierwszego trenera Jezioraka Iława. Klub dziękuje mu za pracę z drużyną. Wojciech Tarnowski prowadził drużynę Jezioraka od września 2021 roku. Było to trzecie podejście bogatego w doświadczenie szkoleniowca, który wcześniej pracował w klubie w latach 2003-2005 oraz 2009-2010. Przez ostatni okres swojej pracy prowadził zespół w 26 meczach ligowych i zanotował bilans 14 zwycięstw, 5 remisów i 7 porażek. Trenerze, dziękujemy za wszystko, za duże zaangażowanie w prowadzenie drużyny i podjęcie wyzwania w trudnym momencie dla klubu. Nie odmówił Pan, gdy najbardziej Pana potrzebowaliśmy. Zawsze będzie Pan klubową legendą”.

Fot. Mateusz Partyga

W IV lidze Daniel Madej poprowadzi iławskiego Jezioraka

Jak na rozstanie z Jeziorakiem zareagował Wojciech Tarnowski? - Władze klubu mają takie prawo, więc nie mam do nikogo pretensji. Co prawda nikt ze mną nie rozmawiał o przyczynach zwolnienia, dlatego mogę się jedynie domyślać, że chodziło o wyniki poniżej oczekiwań (czwartoligowy sezon Jeziorak zakończył na piątym miejscu - red.). Rozstajemy się jednak w zgodzie, a ja myślę o zakończeniu przygody z piłką nożną, bo coraz częściej wydaje mi się, że nie pasuję do dzisiejszych czasów - kończy Wojciech Tarnowski, który piłkarską karierę rozpoczął w sezonie 1987/88 jako pomocnik trzecioligowego Stomilu Olsztyn, natomiast jako trener pracował potem w Czarnych Małdyty, Polonii Pasłęk, Jezioraku, Powiślu Dzierzgoń, Motorze Lubawa, Starcie Działdowo, Sokole Ostróda, GKS Wikielec i Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie.

ŁSZ, ZICO, DRYH

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ Dzisiaj w 6. kolejce Ligi Narodów Polacy zagrają z Brazylią. Początek o godz. 16. Nie odbył się natomiast mecz Francja - Chiny, bowiem Azjaci z powodów medycznych (obostrzenia związane z koronawirusem) nie byli w stanie wystawić nawet sześcioosobowego składu. W efekcie Francja wygrała walkowerem. W innym pojedynku Słowenia przegrała 0:3 (-17, -21, -24) z Holandią. Jutro o godz. 12.30 biało-czerwoni zmierzą się z Kanadą.

• **Czołówka tabeli:** 1. Francja (5 meczów) - 12 pkt; 2. USA (4) - 11; 3. Japonia (4) - 10; **4. Polska (4) - 9**; 5. Włochy (4) - 9; 6. Holandia (5) - 9.

PIŁKA NOŻNA\\\ Nikodem Siudak z Karkonoszy Jelenia Góra przebywa na testach w Stomilu Olsztyn. W poprzednim sezonie III ligi 19-letni pomocnik wystąpił w 33 meczach i zdobył trzy gole.

• Olimpia Elbląg w ramach przygotowań do rundy jesiennej II ligi rozegra cztery sparingi: 25 czerwca - Arka Gdynia (w Gdyni), 2 lipca - Sokół Ostróda (w Elblągu), 5 lipca - Olimpia Grudziądz (w Elblągu), 9 lipca - Bałtyk Gdynia (w Elblągu).

SPORT W TV\\\ **Koszykówka.** Liga francuska, 4. mecz finałowy: AS Monaco - ASVEL Lyon-villeurbanne (20.30 Sportklub)

• **Pływanie.** Mistrzostwa świata w Budapeszcie (18.20 TVP Sport)

• **Siatkówka.** Liga Narodów: Brazylia - Polska (15.50 Polsat Sport, TVP 1, TVP Sport), Niemcy - Włochy, Serbia - USA (12.50, 18.50 Polsat Sport)

• **Szermierka.** Mistrzostwa Europy (15 Eurosport 2)

• **Tenis.** Turniej Wimbledon: kwalifikacje (12, 14, 16, 18 Polsat Sport Extra); turniej WTA w Eastbourne (13.30, 15.30 Canal+ Sport) 15:30.

DRYH

eprasa.pl 82c79b9bd4

W WIKIELCU W SOBOTNIM FINALE WOJEWÓDZKIEGO PUCHARU POLSKI GOSPODARZE ZMIERZĄ SIĘ Z REZERWAMI STOMILU OLSZTYN. POCZĄTEK O GODZ. 17.

W JEDNOŚCI JEST SIŁA ZAKLĘTA

PIŁKA NOŻNA\\\ Stomil zakontraktował drugiego piłkarza w okresie przygotowawczym do nowego sezonu II ligi. Nowym napastnikiem olsztyńskiego klubu został 26-letni Piotr Kurbiel z Olimpii Elbląg, który marzy o powrocie Stomilu do I ligi.

Główny bohater powieści „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwanca" zwykł mawiać, że jeśli zwalniają, to znaczy, że będą przyjmować. Powiedzenie to prawie idealnie pasuje do sytuacji Stomilu po spadku do II ligi, jest jednak pewna zasadnicza różnica: otóż w Olsztynie nikt piłkarzy nie zwalnia, tylko sami odchodzą. Ale ktoś musi ich teraz zastąpić, dlatego szefowie Stomilu rozglądają się po kraju za nowymi, oczywiście tańszymi, zawodnikami. Efektem tym poszukiwań jest podpisanie kontraktu z Piotrem Kurbielem.

Ten 26-latek w minionym sezonie II ligi dla elbląskiej Olimpii zdobył trzy gole w 31 spotkaniach, z tym że ostatni raz do siatki trafił w październiku. Przed Olimpią wysoki napastnik (187 cm) przez półtora roku reprezentował barwy również II-ligowego GKS Katowice, w którym rozegrał 35 meczów i zdobył trzy bramki. W przeszłości występował także w Błękitnych Stargard, Pogoni Siedlce i Lechu Poznań (trzy mecze w ekstraklasie).

Fot. stomilolsztyn.com

Piotr Kurbiel jest drugim piłkarzem, który w ostatnich dniach drugoligowy Elbląg zamienił na drugoligowy Olsztyn

- CHCIAŁEM ZOSTAĆ NA POZIOMIE CENTRALNYM, WIĘC JESTEM ZADOWOLONY Z TEGO RUCHU - POWIEDZIAŁ PO PODPISANIU KONTRAKTU NOWYM ZAWODNIK OLSZTYŃSKIEGO KLUBU. - STOMIL SPADŁ Z I LIGI, ALE JEST TO KLUB Z AMBICJAMI. CAŁA OTOCZKA I KLIMAT WOKÓŁ STOMILU NAKRĘCAJĄ MNIE, ŻEBY POMÓC KLUBOWI I UDOWODNIĆ, ŻE MOŻEMY SZYBKO WRÓCIĆ NA ZAPLECZE EKSTRAKLASY. ZNAM SIĘ Z TRENEREM PIOTREM JACKIEM Z AKADEMII LECHA POZNAŃ, WIĘC JEGO OSOBA MIAŁA WPŁYW NA MOJĄ DECYZJĘ.

Co ciekawe jest to drugi nowy zawodnik Stomilu, który ostatnio występował w Olimpii Elbląg: w zeszłym tygodniu olsztyński klub podpisał umowę z defensywnym pomocnikiem Hubertem Krawczunem.

Poza tym Piotr Jacek podjął wstępną decyzję, którzy juniorzy zostaną włączeni do kadry pierwszego zespołu. Obecnie z drugoligowcami trenują: Adrian Morawski, Bartosz Florek oraz Mateusz Drabiszczak. - Pozostali juniorzy trenują z zespołem U-19, jednak w dalszym ciągu mają szansę na dołączenie na stałe do pierwszej drużyny - wyjaśnił Piotr Czuryłło, rzecznik prasowy drugoligowca. - Ostateczna decyzja o zawodnikach włączonych w skład pierwszego zespołu ma zostać podjęta po sobotnim spotkaniu z GKS Wikielec (chodzi o finał Wojewódzkiego Pucharu Polski, w którym zagrają rezerwy Stomilu - red.).

Oficjalnie z olsztyńskim zespołem pożegnał się natomiast Jonatan Straus, który - tak jak już pisaliśmy wcześniej - związał się z Radunią Stężyca. - Mój czas spędzony w Stomilu dobiegł końca, natomiast z nikim się nie żegnam, bo być może zobaczymy się w niedalekiej przyszłości - powiedział Jonatan Straus. - Wierzę, że przyjdzie taki czas, kiedy to władze miasta pomogą największemu klubowi na Warmii i Mazurach, który - oczywiście przy pomocy sponsorów - powróci do I ligi, bo tam co najmniej jest miejsce Stomilu. Tylko w jedności jest siła zaklęta. Klub z tak piękną historią i wspaniałymi kibicami na to ewidentnie zasługuje.

DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM TRENEROM, Z KTÓRYMI MIAŁEM OKAZJĘ PRACOWAĆ, ORAZ CHŁOPAKOM Z DRUŻYNY. DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM KIBICOM. PRZEZ DWA I PÓŁ ROKU POZNAŁEM WIELU WSPANIAŁYCH LUDZI. DZIĘKUJĘ JESZCZE RAZ Z CAŁEGO SERCA CAŁEJ „BIAŁO-NIEBIESKIEJ" SPOŁECZNOŚCI ZA TEN CZAS, ZA WSZYSTKIE WZLOTY I UPADKI...

Takie jest życie sportowca, że w jednym sezonie brakuje ci paru punktów do baraży, a w innym sezonie punktu, by zostać w I lidze. Bardzo to przeżyłem, ale wierzę, że klub się odbuduje, czego z całego „biało-niebieskiego" serca życzę - zakończył Jonatan Straus.

W sobotę Stomil rozegra sparingowe spotkanie z Radunią Stężyca. Początek meczu w Ostródzie o godzinie 12. Poza tym w siedzibie olsztyńskiego klubu (al. Piłsudskiego 69a) w godzinach 9-15 można kupić wejściówki (15 złotych) na sobotni finał Wojewódzkiego Pucharu Polski.

EM, DRYH

eprasa.pl 82c79b9bd4